

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

W WARSZAWIE I NA PROWINCJI

Nr. 8 (809)

SOBOTA, DNIA 28 STYCZNIA 1933 ROKU

ROK XIII

Ramey zwycięża na punkty Rana

Walasiewiczówna

zdobywa miano najlepszego sportowca w 1932 r. i honorową nagrodę p. pułk. dypl. J. Ulrycha

Finały hokejowe w okręgach. Bokserzy berlińscy w Warszawie

Narciarze w drodze do Jugosławii i Węgier



NOWAK (CRACOVIA)
w drużynie hokejowej swego Klubu.
wyróżnił się specjalnie podczas go-
ścińcy we Lwowie.

Praga, 23 stycznia.

Czesi, jako gospodarze tegorocz-
nych mistrzostw Europy, przygo-
towują się skrupulatnie do tego za-
dania. Już od szeregu tygodni trwa
praca przygotowawcza, mająca na
celu jak najlepsze zorganizowanie
tej tak potężnej imprezy między-
narodowej. Najwięcej jednak uwagi
poświęcają przede wszystkim na e-
życiu treningowi swej drużyny
reprezentacyjnej, to jest praktyce
L. T. C. Trening ten trwa właści-
wie już od początku listopada u-
biegłego roku, t. j. od dnia otwar-
cia stadionu zimowego w Pradze.

Ubiegłej soboty i niedzieli roz-
egrał L. T. C. dwa spotkania ze
szwedzką drużyną mistrzowską
Idrottsklub Göta. Oba zakończyły
się zwycięstwem Czechów 3:0
(2:0, 0:0, 1:0) i 6:2 (2:1, 2:0, 2:1).
Szczególnie interesujące było dru-
gie spotkanie, w którym miejscowi,
po wspaniałej grze, pokonali wyso-
ko Szwedów, wzmożonych w
tym dniu przez najlepszego gracza
niemieckiego Orbanowskiego. Za
dwa tygodnie goście będą u siebie

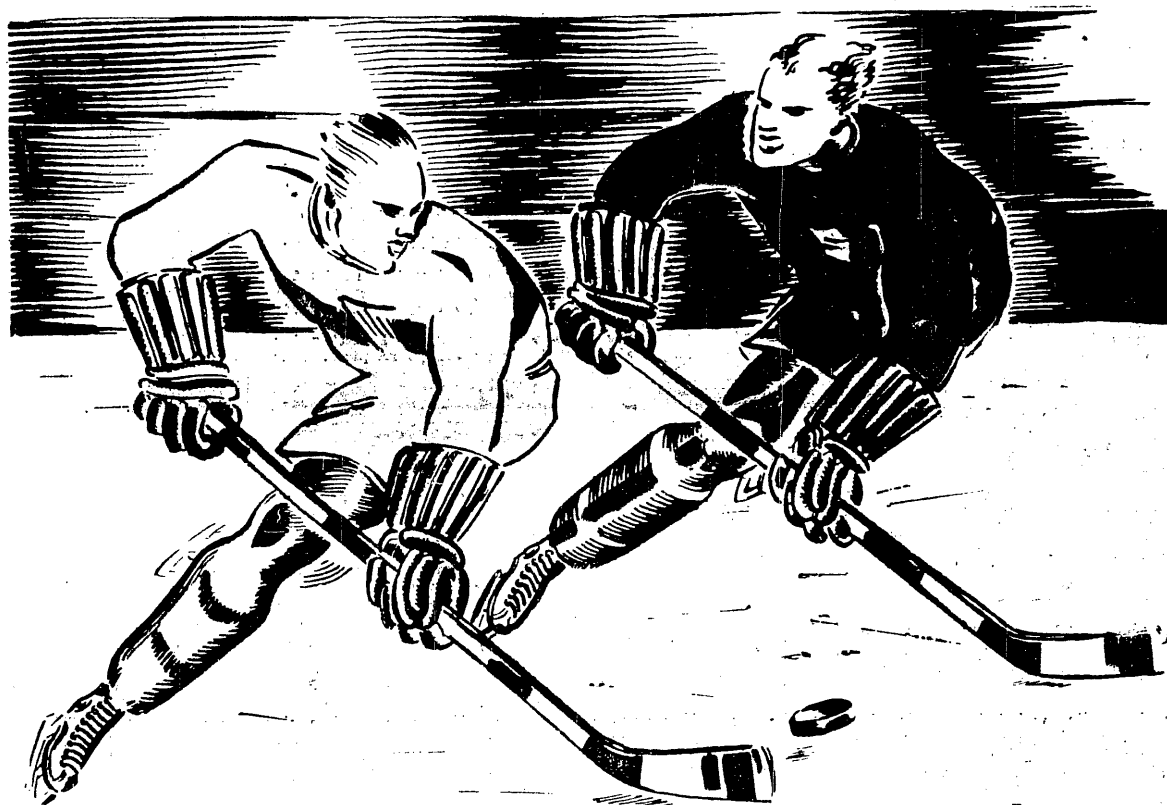
Czesi hokejową drużynę amery-
kańską, która bawi obecnie w Eu-
ropie.

Nie spoczywają także i narciar-
ze. Znakomite obecnie warunki

Walasiewiczówna była w szpitalu
im. Marszałka Piłsudskiego na prze-
świetleniu roentgenologicznym. Zdj-
ęcia wykazały, że kość nie uległa żad-
nemu uszkodzeniu, naruszone jest je-
dyne ścięgno prawej stopy.

Lekarze czynią nadzieję, że po kil-
kutygodniowym wypoczynku i codzien-
nej diatermii mistrzyni świata powróci
całkowicie do zdrowia.

AZS. — Legia, dwa mecze hokejowe
odbędzie się w piątek o godz. 19 i w
niedzielę o godz. 12 na boisku Legii.



GORSKI (WISŁA)
potwierdził swój wielki talent, zajmu-
jąc w 18-ce o mistrzostwo Podhala
2-gie miejsce.

(Vinohrady) 1:29:40, 4) Barton
(mistrz Czechosłowacji), 5) Fei-
stau. Niestety niedzielne zawody w
skokach nie doszły do skutku z po-
wodu trwającej przez cały ten
dzień silnej zawiei śnieżnej.

Chłuba boksu czechosłowackie-
go, dobrze znany zagranicą, a tak-
że i w Polsce ze spotkań z Rá-
nem (w Ameryce), Franta Nekolny
wyjechał niedawno powtórnie do
Ameryki, skąd niestety po dwu po-
rażkach wraca zpowrotem do Eu-
ropy, nie dokończywszy na wielką
skalę rozpoczętego tournée. Te nie-
udane wyprawy po dolary do Ame-
ryki tłumaczy jego manager dr.
Hruban, tem, że z powodu panują-
cego kryzysu wogóle żadne zawo-
dy bokserskie nie opłacały się o-
becnie w Ameryce. Niewatpliwie
test w tem poważna doza słuszno-
ści, ale jak się zdaje, główna przy-
czyna niepowodzenia finansowego
leży w słabej formie jego pupila,
który z powodu stałych kłesk stracił
całkowicie na popularności.

M.

śnieżne i to w najbliższej okolicy
Pragi spowodowały, że ubiegłej
niedzieli wyjechało tam z Pragi po-
nad 20 tysięcy narciarzy. a kole-

zmobilizowała w tym celu 9 pociągów
nadzwyczajnych, oprócz zwyk-
łych kursów normalnych.

W Nowem Świecie - Harrachow-

wie odbyły się eliminacyjne zawo-
dy narciarskie, które zgromadziły
na starcie najlepszych zawodników
czechosłowackich. Sobotni bieg na
18-km. wypadł następująco: 1) No-
vak (Praha) 1:28:47, 2) Cifka (Vi-
nohřady) 1:29:40, 3) Hromádka

Na mistrzostwa narciarskie Węgier
wyjechała ekspedycja polska pod kie-
rownictwem inż. Ramzy. w składzie:
Jan Marusz, Stan. Skupień, Michał
Górski, Piotr Kolesar i Jan Legierski.
Zawody odbędzie się w dniach 27 — 29
b.m.

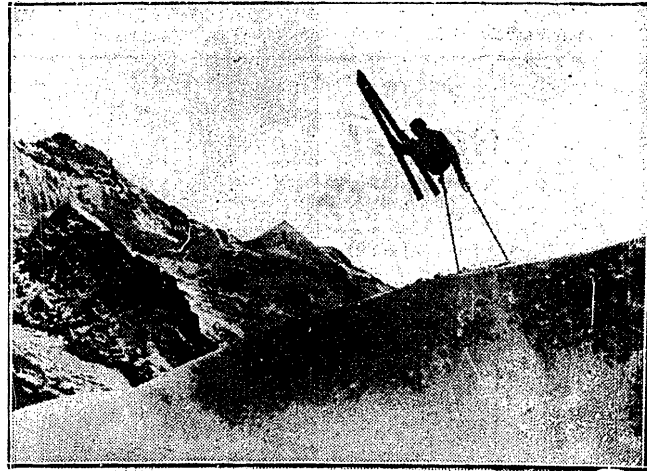
Na mistrzostwa Jugosławii wyje-
chali we wtorek Bronisław Czech, Sta-
niław i Andrzej Marusz, Władysław
Berych i Izidor Łuszczek. Kie-
rownikiem test inż. Schiele. (r)



NIEBEZPIECZENSTWO NIESTĘ GROŻNE.
mówi Stasia Walasiewiczówna swemu koledze z bieżni W Trojanowskim,
który jako „ekspert” bada uszkodzoną nogę rekordzistki świata.



NA WIRAŻU SANECZKOWYM W ST. MORITZ



EFEKTOWNA EWOLUCJA NARCIARZA — TURYSTY

Walasiewiczówna, Kusociński

Weissówna, Heljasz, Br. Czech, Pławczyk, Jędrzejowska, Hebda, Chmielewski, Nehringowa

O 10 listy 10-ciu najlepszych sportowców polskich w roku 1932-g'm, ustalona przez plebiscyt Czytelników Przeglądu Sportowego

Walasiewiczówna najlepszym sportowcem Polski!

Tak orzekł wieloletni doradczy plebiscyt naszych Czytelników, którzy swą masą ruszyli na nasz apel do umiarkowanych.

W tym miejscu musimy podkreślić, że plebiscyt doradczy stał pod każdym względem na najwyższym poziomie. Z pośród 5037 czytelników, którzy nadesłali kuponki minimalny tylko procent nie stanął na wysokości zadania, forsując jakieś długorzędne gwiazdy prowincjonalne, bądź formując listy kłójące się jasnością z rzeczywistością. Lwia część, bez mała 100 procent czytelników, odniosła się do plebiscytu z należytą powagą i głębokim zrozumieniem odpowiedzialności, jaką na nich ciąży.

To też efekt tego był nadzwyczajny: umieszczona poniżej lista 10-ciu najlepszych sportowców polskich w r. 1932 z pewnością oceniła sprawiedliwie zasługi na niej wymienionych i ich wzajemne stopniowanie.

Zaliczając, w myśl regulaminu konkursu za każde 1-sze miejsce 10 pkt., za 11-gie 9 pkt. i t. d. otrzymaliśmy w rezultacie listę następującą:

1. Walasiewiczówna 47653 pkt.
2. Kusociński 47118 pkt.
3. Weissówna 38511 pkt.
4. Heljasz 34914 pkt.

5. Czech 20009 pkt.
6. Pławczyk 19917 pkt.
7. Jędrzejowska 14311 pkt.
8. Hebda 13504 pkt.
9. Chmielewski 7701 pkt.
10. Nehringowa 6644 pkt.

Dalsze miejsca zajęli: 11) Tłoczyński 6473 pkt., 12) Bulanow 6014, 13) Braun 1092, 14) Suski 1046, 15) Karłowicz 1017.

Poniżej tysiąca punktów zdobyli: 16) Schneider, 17) Krawczyk, 18) Siedlecki, 19) Garncarek i 20) Białkowski.

Poniżej 500 pkt. — 21) Papee, 22) Maszewski, 23) Nawrot, 24) Tunczyk, 25) Klausówna, 26) Marusz, 27) W. Mikrut, 28) Stogowski, 29) Schabliński, 30) Maertzi.

Wystarczy rzucić okiem na te nazwiska, aby zrozumieć, jak wielką potęgę obiektywności, t. j. opartą na wynikach i rzeczywistej wartości zawodniczej przedstawia dzisiaj sport polski.

Wszak niemal każdy z 30-tu wymienionych wyżej sportowców reprezentuje swą gałąź na poziomie klasy olimpijskiej.

Mamy na to dowody: z pośród olimpijczyków zeszłorocznych stynny szlakowy czwórnik W. T. W. Braun znalazł się na 13-tym miejscu, por. Suski, który szablą swą przeważał w walce z U.S.A. zwycięstwo Polski — na 14-tym miejscu, dekarionista Sie-

dlecki — na 18-tym, szermierz dir. Papee na 21-em, a płotkarka Schablińska aż na 29-em miejscu. Jak widzimy z podanych cyfr walka między Walasiewiczówną

a Kusocińskim toczyła się do ostatniej chwili. Ostatecznie rozstrzygnięła ją na swą korzyść, najszybsza kobieta świata, która dorównując „Kusemu”

Wobec konieczności rozstrzygnięcia jednak między dwoma kandydatami, Z.Z. wydał ostatecznie taką opinię: „Wycieczki Kusocińskiego, jako mężczyzny, mają większy walor, uwzględniając jednak, że odznaczenie Walasiewiczówny będzie jednocześnie hołdem, złożonym Polonii Amerykańskiej, za jej szczodra ofiarność na rzecz sportu polskiego. Zarząd Z.Z. — P.K.O. do Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej wysiła kandydaturę Stanisławy Walasiewiczówny”. (t.)

W liście swoim Z.Z. zaznacza, że naogół uważa kandydaturę Walasiewiczówny i Kusocińskiego za prawie zupełnie równowagę. Stwierdza, że ich wyniki sportowe i rekordy światowe stoją na jednako wysokim poziomie, że oboje zdobyli mistrzostwo olimpijskie w najcięższej konkurencji przyczyniając się w równej mierze do propagowania sportu polskiego zagranicą.

Dalej zaznacza Z.Z., że oboje uwa-

POLSKI ZWIĄZEK HOKEJA NA LODZIE

FÉDÉRATION POLONAISE DE HOCKEY SUR GLACE

Warszawa, dnia 24 stycznia 1933 r.

P.T. Redakcja „PRZEGŁADU SPORTOWEGO” w miejscu

Zarząd Polskiego Związku Hokeja na Lodzie składa W. Panom jak najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarowaną Związkowi nagrodę „PRZEGŁADU SPORTOWEGO” na mistrzostwa hokejowe Polski.

Stosując się do życzenia W. Panów — Zarząd PZHL

ustalił następujący Regulamin nagrody:

- 1) Nagroda nosi tytuł: „Nagroda przechodnia „Przeglądu Sportowego” dla hokejowego mistrza Polski”
- 2) Nagroda jest przyznawana mistrzowi Polski w danym roku i pozostaje u niego aż do rozgrywek w roku następnym.
- 3) Nagroda przechodzi na własność klubu po trzykrotnym wygraniu.
- 4) W razie nierozegrania w danym roku mistrzostw Polski z jakiegokolwiek bądź powodu — nagroda pozostaje na przechowaniu u ostatniego mistrza.

Raz jeszcze składając W. Panom wyrazy podzięk. Zarząd PZHL nie wątpi, że w przyszłych rozgrywkach o nagrodę „Przeglądu Sportowego” hokej polski klasę swą podniesie i ją utrwali.

St. Pasteczki

Za Zarząd PZHL PREZES M. Jaroszyński

Na śniegu i lodzie

Prośbę „Czarnych” ze Lwowa o dopuszczenie dodatkowej rozgrywki finałowej o mistrzostwo Polski w hokeju w Krynicy — Zarząd PZHL odrzucił.

Szanowność Związku znajduje całkowite uzasadnienie w Regulaminie Sportowym PZHL, który wyraźnie określa warunki, jakie powinny być spełnione przy desygnowaniu drużyny do mistrzostw. Możliwość interpretacji niektórych elastycznych artykułów przepisów — nie została przez Związek wykorzystana po pierwsze ze względów zasadniczych, a po drugie — że podobna sytuacja może zaistnieć w innych okolicznościach, jak np. Krakowski (Sokol) — Cracovia, a stąd dalsze komplikacje.

Natomiast pragnąc dać satysfakcję Czarnym — PZHL zamierza ich wysłać na tournée (obejmując 3-4 mecze) do Czechosłowacji.

Rozgrywki eliminacyjne międzyokręgowe zostały wylosowane następująco: w dniu 29 b. m. w Katowicach AZS Poznań — mistrz Śląska (naprawdę dopodrobnej Śląskiej Towarzystwo Łódzkiej) i w Toruniu LKS — TKSZ. Zwycięzcy tych spotkań uczestniczą w rozgrywkach w Krynicy.

Krynica. Selekcia saneczkowa Krynickiego Tow. Hokejowego urzędziła w dniach 21 i 22 stycznia zawody saneczkowe o mistrzostwo Krynicy.

Zawody odbyły się w bardzo dobrych warunkach, do czego przyczyniła się bardzo starannie przygotowana tor saneczkowa zabudowana obecnie przez zawodników z zagranicznych do najlepszych w Europie. Pomimo że zawody te były ustalone przez kalendarz imprez sportowych sezonu zimowego, nie oberstał ich żaden z klubów polskich, tak że w zawodach wzięli udział jedynie zawodnicy z Krynicy.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się zjazdy parali (przy udziale 14 par). Pierwsze zajęli Witkowski w czasie 1.47.8 i 1.45.2, 2) Zarlikowski — Sobota w czasie 1.52.3 i 1.47.6, 3) Jankowiak-Dymon 1.53.9 i 1.57.6. Surzelec Krynica.

II-gi dzień zawodów: Zjazdy pojedyncze parali. 1) Witkowska Helena (KTH) w czasie 1.53.4 i 1.57.5, 2) Enkierówna (Mak.) 2.08.1 i 1.55.1.

Zjazdy pojedyncze parów. Klasa I: Witkowski (KTH) 1.42.1/20 i 1.40.3/20, 2) Raczewicz (KTH) 1.45.8 i 1.45. Klasa III Enker (Mak.) 1.44.5 i 1.45.17/20, 2) Dzięcioł (KTH) 1.47.9 i 1.47.6, 3) Cisowski (Strzel.) 1.52.6 i 1.53.3. Klasa starszych: 1) Zarlikowski

AZS mistrzem Poznania w hokeju. We wtorek odbyły się drugie i decydujące spotkanie w hokeju na lodzie o mistrzostwo okręgu między AZS i Wara. Mecz wzbudził duże zainteresowanie, gdyż drużyna AZS wystąpiła po raz pierwszy w pełnym składzie z Ludwiczakiem. Warmingim i Zielnickim.

Akademicki, którzy w pierwszym spotkaniu pokonali Warę 4:0 odnieśli po raz wtóry zastępowe zwycięstwo w stosunku 3:0 (0:0, 1:0, 2:0). W pierwszej tercji gra naogół równorzędna toczyła się pod lekką przewagą AZS, który grał indywidualnie, przeważnie skrzydłami, nie potrafił skutecznie przełamać obrony przeciwników. W tej tercji obaj bramkarze mieli mało stosunkowo zastrudnienia.

W drugiej tercji gra przybierała na ostrość, to też sędzia jest zmuszony do częstych interwencji, wystawiając szereg graczy za bandę. AZS zaczyna zdobywać lekką przewagę, przyczem wyróżnia się przebojami Zielnickim, najlepszym graczem na boisku. Twarda obrona Warę nie dopuszcza jednak do wykonania akcji, to też jedyna bramka pada w tej tercji w zamieszaniu podbramkowym.

Dopiero w ostatniej tercji AZS widząc bezskuteczność akcji solowych rozpoczyna grę kombinacyjną i zdobywa w krótkim czasie dwie bramki, jedną samobójczą i drugą pięknie wypracowaną przez Zielnickiego.

W drugiem AZS wyróżnił się Zielnicki oraz technik Ludwiczak. Warmingim kontuzjowany w pierwszej ter-

cji nie odegrał większej roli. Nowy nabytek AZS — Kowalski z Torunia w bramce pokazał klasę, która świadczy o skutecznej nauce Stogowskiego. W drugiem Warę wyróżnił się rezerwowym bramkarz Wólcik oraz Roszkiewicz w obronie. Sędzia p. Bagdan Piotrowski.

W niedzielę spotyka się AZS w Katowicach z mistrzem Śląska, Cracovią — K. T. H. 4:0 (3:0, 0:0, 1:0).

We wtorek odbyły się na nowym torze hokejowym, Cracovii zawody o mistrz. klasy A między gospodarzami a KTH, zakończone pewnym zwycięstwem. Cracovia, która w meczu tym wykazała najlepszą formę ze wszystkich drużyn krakowskich, przy czym widać było, iż oszczędzała się, ona na dalsze czekające ją zawody o

mistrzostwo. Najlepszą częścią drugiego jest atak, w którym wyróżnił się szczególnie Nowak. Kapitałne jest go przejazd przez całą drużynę K. T. H., podania oraz żywiołowość zyskała mu aplauz całej widowni. W równie dobrej formie znajduje się Marchewczyk imponujący tak doskonałym opanowaniem jazdy, jakoteż szybkim i ostrym strzałem. Reszta drużyny przeciętna, daleka od formy tych dwu „olimpijczyków”. Stałą poprawę formy wykazuje nowy bramkarz Gęsior, który pewnością i tupetem przypomina Stogowskiego.

Na tie Cracovii występ krymicyzan w Krakowie wypadł blado. Gra ich opiera się na solowych wypadach graczy i dalekich strzałach co zgóry skazane jest na niepowodzenie. Nie-

W. O. Z. K. rozwiązany

Smutne pokiosie sezonu kolarskiego i żalozne widoki na rok 1933-ci

Niezdyscyplinowanie i chaos panujące od dłuższego czasu w warszawskim świecie kolarskim zaczyna wydawać swój plon. Niezdecydowana sprawa wyciągu do Polskiego Morza zorganizowanego przez WOZK obtrząsała obecnie dramatycznie rozważania. Oto na skutek nagany udzielonej WOZK przez naczelna magistraturę kolarzy za nieudolne zorganizowanie wyciągu i dopuszczenie do skandalicznego pochodu nagusów w Gdyni, wystosował WOZK pismo w niedopuszczalnej formie do Polskiego Związku Tow. Kolarskich, które to pismo było przedmiotem rozważań na owarliwym posiedzeniu Zarządu Związku. Na skutek jednomyślnie uchwały Zarządu, został Warszawski Okr. Zw. Kolarski rozwiązany, a agendy jego przejmują PZTK w dniu 28 b. m. o godz. 19-20.

Zawieszenie zawodników biorących udział w pochodzie nagusów w Gdyni, a zawieszonych do końca maja b. r. pozostaje nadal w mocy!

Zarząd na posiedzeniu tem noważł doniosła uchwałę. Miarowi-

cie na skutek pisma z Z.Z. zakazał zawodnikom biorącym udział w turnieju piłki rowerowej w cyrku (!) dalszych rozgrywek, o raz postanowił wszcząć dochodzenie celem ujawnienia, kto ponosi odpowiedzialność za angażowanie amatorów kolarzy na występy w cyrku.

O rozpoczęciu i przygotowaniu prac do przyszłego sezonu nie jest slychać. Zarząd Związku zbiera się obecnie zbyt rzadko i dotychczas nie poczyniono nic w celu ustalenia programu. Kluby prowincjonalne nie mogą robić, nie mogą ustalić terminów, ponieważ czekają aż Zarząd Związku przystąpi do swoich oficjalnych program mistrzostw i ewentualnie międzynarodowych. Rozgrzewanie szczególnie wśród klubów warszawskich jest olbrzymie. Dość powiedzieć, iż od blisko trzech miesięcy Zarząd Związku nie wysiła żadnych komunikatów, sekretariat nie pracuje, wszystko na Dynasach ułożono na przyszłość wcale nie wesoło...

pod względem obiektywnej wartości, ustępując mu pod względem propagandy, pobila go jeżeli chodzi o morale.

Ona wyrzekła się złotych gór obliczanych przez Yankesów, ona zmieniła rokujący jej wielką karierę gwiazdzysty sztandar na Orla Białego, gdy Kusociński zaczął się zająć swą osobą opinii i związkowi dzięki przykrym incydentom w czasie tournée polskiej drużyny lekkoatletycznej do Pragi, Wiednia i Budapesztu.

Trzecie miejsce przypadło naszej rekordzistce świata, słynnej dyskobolce Weissównie, czwarte najsłabszemu naszemu miotaczowi — Heljaszowi.

Ta ożwiorka mistrzów świata i olimpijczyków stamowi piewszą zawiartą grupę dziesiątki najlepszych i raz jeszcze potwierdza bezsporną hegemonię lekkoatletyki w całokształcie sportu polskiego.

Drugą grupę oscylującą około 20 tysięcy pkt. stanowią słynny maroczarz, zdobywca VII-go miejsca na olimpiadzie w Lake Placid Bronisław Czech i nasz rekordzista w skoku w wycz. równieś olimpijczyk — Pławczyk.

Osobną grupę, trzecią, w granicach 14.000 p. stanowi para tenisowych mistrzów Polski — Jędrzejowska i Hebda, za którymi w porównaniu już odległości kroczą zamrykający listę — bokser

Chmielewski i rekordzistka tyżwiarska Nehringowa.

Niektórych może zdziwić dalekie, bo dopiero 11-te miejsce Tłoczyńskiego. Wątpliwości te rozwiewa przedewszystkiem tytuł mistrza Polski zdobyty przez Hebde, fakt uplasowania Tłoczyńskiego przez P. Z. L. T. na drugim miejscu, wreszcie szereg pierwszorzędných sukcesów międzynarodowych Hebdy, który ma na swym rozkładzie takie rakiety jak Menzel, Gentien, David i t. d.

W rezultacie na przechodnią nagrodę honorową, ofiarowaną na okres lat 1933 — 1937 przez prezesa Związku Polskich Związków Sportowych, pułk. dypl. Juliusza Ulrycha zostanie w r. b. wyryte nazwisko najszybszej kobiety świata Stanisławy Walasiewiczówny.

Prócz tego wszyscy zawodnicy, którzy znaleźli się na liście 10-ciu najlepszych sportowców otrzymują od redakcji „Przeglądu Sportowego” dyplomy honorowe.

Jeśli chodzi o nagrodę dla czytelników, muszą się oni uzbroić w cierpliwość. Obliczanie punktów w przeszło 5000 kuponów jest trudem wprost ogromnym i niezwykle żmudnym. Mimo to postaramy się wyniki ogłosić już w najbliższym poniedziałkowym numerze naszego pisma.

Lista bokserów Europy

Berlińska „Boxwoche” publikuje do roczną listę kwalifikacyjną europejskich bokserów zawodowych, lokując Rana na czwartym miejscu wagi półśredniej. Przed Polakiem umieszczony został Jack Hood (Anglia), van Klaveren (Holandia), Stoker Reynolds (Anglia), za nim Anneet (mistrz Belgii i Europy), Venturi (mistrz Włoch), Eder (mistrz Niemiec), Tenet (mistrz Francji), Desmet (Belgia), Huizenaar (Holandia) i t. d.

Lokata Rana może być tylko eksperymentem, choćby z braku wszelkiego materiału porównawczego. Podstawa jest jedynie walka z van Klaverenem,

przemem i Holender stoczył swą jedyną walkę w wadze półśredniej w Ameryce i to właśnie z Ranem. Tak więc porównanie tych dwóch bokserów z Hoodem i Reynoldsem wydaje się tylko dużym eksperymentem.

Ciekawe, że żadnego z nich nie obliczyli mistrzowie Europy nie sklasyfikowano na czołowym miejscu. Wyłania to z braku zainteresowania najlepszymi zawodnikami dla europejskich tytułów, jak i niedoskonałości eliminacji kandydatów do mistrzostwskich walk.

Tak w'eć mistrz Europy wagi muszeł, Gyde, umieszczony został dopiero na 8 miejscu, za mistrzem świata Brownem, Angelmannem, Mac Guirem, b. mistrzem świata Perezem, Arilla, Oliva, Huxenem, Ostatni challenger Gyde'a, Metzner nie znajduje wogóle miejsca w pierwszej dwudziestce.

W wadze koguciej mistrz Europy Petit Biquet jest na 11 miejscu, mając przed sobą Kid Francisca, Sansoneta, Pladnera, Huata, Kinga, Gregorio, Kossia, Corbetta, Crowlewa i Petersa. Dotychczasowy mistrz Europy Flax, znajduje się na 12 miejscu.

Wysoko bo na 2 miejscu sklasyfikowany jest mistrz wagi półciężkiej, Girones. Przed nim umieszczony jest tylko Seaman Watson, co zresztą nie świadczy o wyższości Anglika.

Syble, który tylko dzięki dyskwalifikacji przeciwnika zdobył w w. lekkiej tytuł na Locatellim, umieszczony jest na 4 pozycji, za Jack Kd Bergiem, Locatellim i Foremannem.

Mistrz wagi półśredniej, Anneet, znajduje, jak już wyżej wspomnieliśmy, 5 miejsce.

W wadze średniej zajmują obaj kandydaci do wakującego tytułu, Ara i Seelig 3 względnie 11 miejsce. Pierwsze zajęte naturalnie mistrz świata Thil, drugie Len Harvey.

W wadze półciężkiej zajmuje Heuser nitylko w Europie ale zapewne i w świecie 1 miejsce, ale i on przestał być wyrokiem I.B.U. od kilku dni mistrzem Europy. Z pośród następnych (Petersen, Phillips, Andersson) nikt czasowo, nie powinien się tytułem interesować.

Mistrz Europy wagi ciężkiej, Charles, ulokowany jest na 4-tym miejscu. Przed nim widnieją: Schmeling, Carnera i Porath.

Na liście światowej nazwiska posiadaczy tytułów cofnęły się jeszcze bardziej wtył, częściowo zaś znikły zupełnie. Nic więc dziwnego, że tytuł mistrza Europy niezawście cieszy się odpowiednim szacunkiem.

W szkole

I wszędzie, gdzie zbiera się wiele osób, istnieje niebezpieczeństwo zarażenia się przez wydmuchanie rozświecanych podczas kaszlu lub kichania zarazków. Chronie się zatem przed gripą, zapaleniem gardła i przeziębieniem pomagając



Do nabycia we wszystkich aptekach.



Do nabycia we wszystkich aptekach.



GROŹNY ZESPÓŁ HOKEISTÓW POGONI LWOWSKIEJ
stanie do mistrzostw Polski, jako główny faworyt. Ostatni na prawo stoi olimpijczyk Sabiński, a drugi od lewej W. Kuchar.



MOMENT Z MECZU O MISTRZOSTWO STOLICY LEGJA — POLONIA 1:0.
w wyniku którego wojskowi zakwalifikowali się jako drugi zespół stolicy do mistrzostw Polski.

Reformy organizacyjne P. Z. P.

Zarząd PZP na posiedzeniu z dnia 16 stycznia przyjął projekt nowego statutu związku, który rozestawi klubom i złożył jako swój wniosek na zwyczajne walne zgromadzenie 26 lutego.

Calkowita przeróbka dotychczasowego statutu była konieczna z jednej strony celem dostosowania go do wymagań nowego prawa o stowarzyszeniach, z drugiej zaś strony dla umożliwienia przeprowadzenia wewnętrznej reorganizacji PZP. Przy okazji załatwiono się z nadmierną rozwickłością starego statutu. Projekt jest znacząco zmieniony, i choć zawiera wiele nowej treści, ma objętość nie przekraczającą 2/3 statutu starego.

Najważniejszą nowością w PZP jest wprowadzenie regulaminu organizacyjnego. Regulamin ten, którego zmiany będą równie uciążliwe jak zmiany statutu, ale który nie będzie wymagał legalizacji przez władze, będzie uzupełnieniem statutu, a jednocześnie zawierać będzie te wszystkie postanowienia o charakterze organizacyjnym, które dotychczas znajdowały się w regulaminie sportowym (zgłaszanie zawodników, sędziowie, trenerzy, etc.). Cały szereg spraw mniej zasadniczych przechodzi obecnie ze statutu do regulaminu. W przepisach sportowych nie pozostanie na przyszłość nic, co by dotyczyło kwestii organizacyjnych.

Najważniejszą nowością w nowym statucie jest wprowadzenie dwójki typów okręgów. Jedne będą miały taki charakter, jak dotychczas: lokalne ekspozytury PZP w poszczególnych województwach, podlegające zwierzchnictwu i kontroli Zarządu PZP, nie mające własnej osobowości. Te nazywać się będą „okręgami PZP”.

Drugie nosić będą nazwę „Okręgów Związków Pływackich”. Będą one powoływane do życia na zasadzie upoważnienia walnego zgromadzenia PZP, kwalifikowana większość głosów klubów danego okręgu, będą miały swój statut, legalizowany przez władze wojewódzkie, i tym samym własną osobowość prawną. Udzielenie okręgowi prawa na powołanie Okręgowego Związku Pływackiego będzie mogło nastąpić tylko wtedy, gdy okręg liczyć będzie 12 lub więcej klubów, i co najmniej przez 3 lata kolejno wykazywać będzie żywoność i sprawność organizacyjną.

Mając osobowość prawną będą mogły okręgowe związki pływackie posiadać własny majątek, zaciągać zobowiązania, itp. O takie prawa niektóre okręgi oddawna walczyły (Poznań). Natomiast na wewnątrz organizacji związkowej Okręgowe Związki Pływackie nie będą niczem się różniły od pozostałych „okręgów PZP”.

Druga ważna zmiana jest w kwestii postępowania dyscyplinarnego, dotychczas nieregulowanej. Na przyszłość każda sprawa dyscyplinarna rozpatrywana będzie w pierwszej instancji przez okręg, na którego terenie popełniono przekroczenie (dla zawodów związkowych zawsze przez okręg warszawski). Od orzeczeń tych

śłyżć będzie odwołanie do niezależnej od Zarządu i bezapelacyjnej Wyższej Komisji Dyscyplinarnej. W ten sposób w tak drażliwych sprawach jak dyscyplinarne oskarżenie będą mieli ludzie bezstronni, stojący w stosunku do Zarządu na uboczu, nie zaangażowani w walce o rozgrywkę klubowe. Zarząd w sprawach dyscyplinarnych nie będzie sądem, lecz tylko

ko oskarżycielem. Sprawę tę zatem załatwiono analogicznie do ustroju wyroku sprawiedliwości w państwie.

Podobnie komisja sportowa będzie niezależna od Zarządu i bezapelacyjna. Rozstrzygać ona będzie ostatecznie odwołania od orzeczeń sędziów na zawodach. W ten sposób PZP przyjął zasadę ograniczenia dla spraw w rytykacji zawodów i dyscyplinarnych

liczby instancji, i całkowitego usunięcia rozstrzygnięć w tych kwestiach z pod wpływu klubów, a nawet z pod wpływu zarządu, jako podlegającego klubom.

Nie będzie zatem w PZP tego absurdu, jaki istnieje w piłce nożnej czy boksie, iż w drodze głosowania klubów rozstrzyga się, kto zwycięży na ringu czy boisku. Rola klubów skończy się tu na wyborze ludzi obojętnych, cieszących się ich zaufaniem.

Komisja sportowa, jako organ fachowy będzie również decydować ostatecznie, bez odwołania, w kwestii zmian przepisów czysto sportowych. Nowy statut PZP również zatem i tę sprawę, jako wymagającą fachowości i obiektywizmu, wyeliminuje z pod wpływu klubów i walnego zgromadzenia, których decyzje są zazwyczaj przypadkowe, i dyktowane chwilowymi interesami towarzyszy. Nowy Statut PZP jako eliminujący całkowicie wpływ „zielonego stołka” i intryg klubowych na wyniki zawodów, będzie mógł służyć za wzór innym

zwiazkom. Komisja sportowa, jako organ fachowy będzie również decydować ostatecznie, bez odwołania, w kwestii zmian przepisów czysto sportowych. Nowy statut PZP również zatem i tę sprawę, jako wymagającą fachowości i obiektywizmu, wyeliminuje z pod wpływu klubów i walnego zgromadzenia, których decyzje są zazwyczaj przypadkowe, i dyktowane chwilowymi interesami towarzyszy. Nowy Statut PZP jako eliminujący całkowicie wpływ „zielonego stołka” i intryg klubowych na wyniki zawodów, będzie mógł służyć za wzór innym zwiazkom.

Heros - Berlin na ringu warszawskim

Heros wicemistrz Berlina, przyjeżdża na sobotę i niedzielę w składzie: Czaplak, Jonschke, Neuman Sachs, Lütke, Hoffman, Glogovsky i Blaurock. Przeciwnikami jego będą w sobotę team Gwiazda — IKP. Łódź w składzie: Rotholz, Leszczyński, Lewit, Rosenberg, Silberhaft, Stahl II, Kempa i Krenk.

W niedzielę skład będzie znacznie silniejszy: Wietorek, Smiech, Goss, Banasiak, Karpiński i Krenk. Tenisieści polscy otrzymali zaproszenie do Sztokholmu na mecz z czołowym klubem szwedzkim AIK, w dniach 3 — 5 lutego. Pojdują prawdopodobnie Tłoczyński, M. Stolarow i Jędrzejowska. Mecz w Berlinie odbędzie się po

czatku marca. Barwy polskie będą reprezentowali ci sami gracze i być może Hebda; barwy niemieckie Hammer, Cramm i jeszcze niewyznaczony gracz. Po Berlinie gracze nasi wyjadą na parotygodniowy pobyt na Riwierze.

Drugi z muszkieterów Fauchaux 5-ciokrotny mistrz kolarski Francji

Przedstawiam Lucjana Fauchaux, 33 lata, jasny blondyn, waga 55 kg!

Pracuje, broni Boże, nie pomyśleć, iż jest to bokser. Fauchaux jest jednym z najlepszych kolarzy Francji, ale i światła.

Francuz ma figurę atlety, to się łatwo domyślić, i to swą karierę sportową rozpoczął od podnoszenia ciężarów, zapasnictwa i boks. W końcu roku 1919, Lucjanowi sprzykrzyły się ciężary, poczuł nagłe „gaz w nogach” i wsiadł na rower.

Od tej chwili Fauchaux rozpoczął bujne życie. Spotykamy go na torach całego świata, nie zapomnieliśmy nawet o... Australii. Dwukrotnie zaważył o Warszawie, w r. 1922 i 1923, gdy był jeszcze amatorem.

Podczas swej 13-letniej kariery kolarskiej, był on pięciokrotnie mistrzem Francji (w r. 1921, 1927, 1928, 1929 i 1931). Trzykrotnie zdobył „Grand Prix de Paris” (1926, 1927, 1929). Nie było też chyba mistrzostw świata, podczas których Lucjan nie znalazłby się w czwórce finalistów.

Dziś Fauchaux jest u szczytu formy. Kilka tygodni temu uzyskał na torze paryskiego Welo-dromu Zimowego czas naprawdę wspaniały. Okrążenie (250 mtr.) pokrył w 14 i trzy piąte, co odpowiada 11 i trzy piąte na 200 mtr.

To też nie można się dziwić, iż

Fauchaux jest jednym z najpopularniejszych sportowców Francji. Nawet jedna z ulic Paryża ochrzczono jego imieniem i nazwiskiem.

Pozatem Fauchaux, Francuz z krwi i kości jest niemożliwym gadułą; przegadać go — to prawdziwa sztuka. Przeważa go nawet „Raleur” (pyskacz). Zresztą ma on wyjątkowo dużo przydomków; „L'elephant” (słoń) — od swej potęgi fizycznej, „Le blond Lulu” i wiele innych.

Fauchaux nie ma absolutnie

zmysłu sportowca zawodowego, posiada raczej wszelkie cechy amatora. Uprawia kolarstwo przede wszystkim dla swej własnej przyjemności. Nic dziwnego, że szuka coraz to nowych wrażeń. Oto kiedyś zabrał się do yachtingu, ba nawet chciał uczestniczyć w regatach.

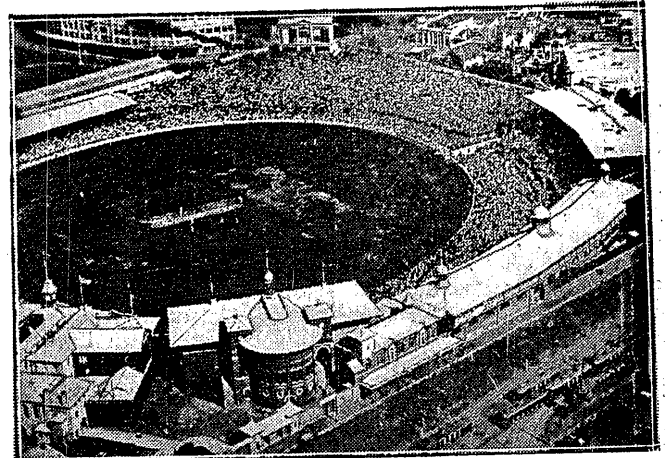
Lulu ma jedną wielką słabość — samochody. Zmienia je jak rękawiczki. W swym życiu miał już kolejno 25 wozów! Obecnie jeździ na Bugattim. Często może na go widzieć na torze w Month-

lery, pedzi wraz ze swym przyjaciąłem Dino — sławnym automobilistą.

Ja przynajmniej nie mam zmartwień, że „starością”, mówił mi kiedyś Fauchaux. Gdy już sił mi zabraknie ścigać się na rowerze, zaczęłam warować na samochodach wyścigowych.

Lata mijają, może istotnie, nie długo już gdzieś z Monte-Carlo czy Monthlery nadejdzie do nas wiadomość o sukcesach kierowcy Fauchaux.

K. Gryżewski.



STADION CRICKETOWY W ADELAIDZIE

Dwie metody wyliczania

Znany w Europie fachowiec bokserki, Eugen Cori, opowiada następującą, zafabulowaną przez niego „Irlandzką historię ringową”, autentyczną historię:

Działo się to w Rounda Theater w Dublinie, na początku dziewięćdziesiątych lat; Frank Craig, tragarz węgla, walczył z Jim Roach'em, mistrzem Irlandii, pod kierunkiem irlandzkiego sędziego ringowego. Żaden z nich nie przeszedł jako bokser specjalnie wiel-

kiego formatu do historii pięściarstwa, a o walce ich opowiadamy tylko ze względu na jej niezwykle okoliczności.

Gdy zabrzmiął gong, runda murzym Craig ze swego rogu i obalił Irlandczyka Roach'a na deski. Irlandzki sędzia ringowy w następujący sposób wyliczył swego porażonego rodaka: „Raz — Cóż do diabła porabiasz tam na dole. Na miłość do Irlandii, wstań!”

Dwa. Pomyśl o swoich przodkach, drogi chłopcze. Wyobraź sobie swego kochanego ojca.

Trzy. Chcę cię w końcu mnie wysłuchać. Wstań, i wal go w brzuch!” Mistrz Irlandii, który leżał już na deskach dłużej niż minucie, bez najmniejszego protestu ze strony publiczności, zerwał się nagle, wpadł na czarnego człowieka i rzucił go na deskę.

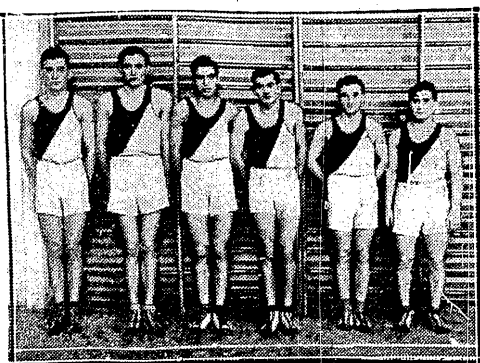
Oto sposób w jaki tragarz węglowy, Craig, został wyliczony: „1, 2, 3, 4, 5 i 10. Jesteś knock-out, ty stara, wielka, czarna bestio!” G.



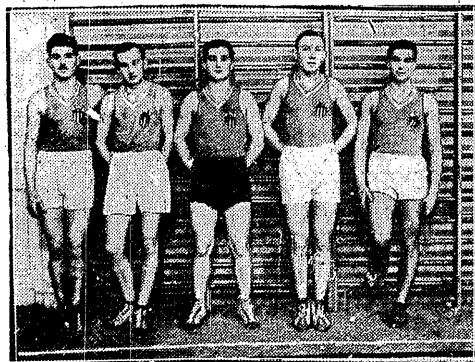
LUCIEN FAUCHEUX



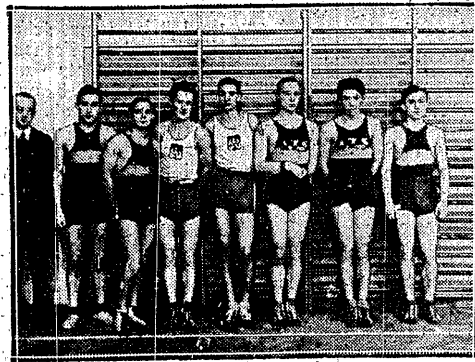
NAJLEPSI BOKSERZY WARSZAWY I POZNANIA, którzy rozegrali mecz, zakończony fatalną porażką stolicy 3:13.



Z. K. S. MAKABI



WARSAWIANKA



A. Z. S. WARSZAWA



SZKOŁA PODOF. 22 P. P.

Helsinki

terenem rewji
zapaśników europejskich

Helsinki w styczniu. Zapaśnicze mistrzostwa Europy w stylu grecko-rzymskim odbędą się w marcu w Helsinkach i zapowiadają się imponująco. Sekretarz organizującego je Związku fińskiego w rozmowie ze mną powiedział, że termin ich nie jest jeszcze ściśle ustalony, prawdopodobnie jednak odbędą się 17-20 marca, w dawnym gmachu parlamentu fińskiego „Helmola”. Jak dotąd zgłosiło się do nich już 8 państw. Pełne reprezentacje przysyła Szwecja, Norwegia, Estonia, Węgry, (no i Finlandia), pozmiejsze przyjazd przysyła Polska, Niemcy, Francja i Czechosłowacja. Finlandia jest przekonana, że może liczyć na ostateczny start 14-15 reprezentacji, termin zgłoszenia mia bowiem dopiero 25 lutego, a zgłoszeń szczegółowych — 5 marca.

Nagroda drużynowa b. prezesa Brüllu była dotąd wygraną dwukrotnie przez Szwecję, raz przez Finlandię, a raz przez Węgry. W kołach fińskich panuje przekonanie, że gospodarzom uda się odeprzeć atak Szwecji, która chce zdobyć tę nagrodę po raz trzeci — na własność.

G. Jansson.

Rekord światowy Walasiewiczówny 11,7 sek. na 100 metrów zostanie prawdopodobnie zatwierdzony przez A.A.U. z protokołu przesłanego do Federacji międzynarodowej. Ostatecznie wszelkich formalności stara się dawny trener Walasiewiczówny dr. Griffin z Cleveland.

Fenomenalny ten czas uzyskała Walasiewiczówna na zawodach w Salton (Ohio) na tydzień przed zacięciem się w szeregach polskiej drużyny olimpijskiej.

Japonia grać będzie w roku przyszłym w szeregach europejskiej pucharu Davisa. Drużyna jej wystąpi w składzie: Miki, Nuno, J. Satoh i Itoh. Nuno jest na pierwszym miejscu listy japońskiej przed Itoh i Abo. H. Satoh i Miki zajmują dopiero miejsca szóste i siódme.

O najwyższe tytuły...

Kiedy odbędą się najpopularniejsze mistrzostwa Europy i świata

W całym szeregu sportów nie ma ani mistrzostw Europy ani świata. Należy do nich i lekka atletyka, która jednak robi wreszcie wyłom w swych zasadach; w Monachium w połowie stycznia zapadnie decyzja co do zorganizowania mistrzostw Europy w Rzymie. Wszystko przemawia za tem, że będzie ona przychylna dla Włochów.

Najwcześniejsze w r. b. odbędą się mistrzostwa świata w ping-pongu, w dn. od 30 stycznia do 5 lutego w Baden pod Wiedniem. Jednocześnie rusza do startu łyżwiarze: mistrzostwa Europy w jeździe sztucznej pań, pań i par odbędą się w Londynie 30 i 31 stycznia, mistrzostwa świata pań i par 11 i 12 lutego w Sztokholmie, pań — 18 i 19 lutego w Zurychu.

Łyżwiarze - biegacze walczą o mistrzostwo Europy 4 i 5 lutego w Viborgu (Finlandia), a o mistrzostwo świata — 18 i 19 lutego w Trondheim (Norwegia).

Bobsleści stają o mistrzostwa świata czwórki 4 i 5 lutego w Chamonix, dwójki — w tydzień potem — 11 i 12 lutego w Schreiberhau. Mistrzostwa Europy w

Walne Zgromadzenie PZP zostało wyznaczone na 26 lutego do Warszawy.

Mecz pływacki z Czechosłowacją odbył się w Warszawie w sierpniu r. b. Czesi zaproponowali rozegranie zawodów już w czerwcu, propozycja ta jednak nie została przez PZP przyjęta.

Rekord polski w sztuce 5 x 50 mtr. ustanowił w Krakowie EKS Katowice, osiągając czas 2:34,2 (przeciętnie niecałe 31 sek.).

skeletonach odbędą się 4 i 5 lutego w Immenau (Niemcy).

W hokeju lodowym prawdziwe mistrzostwa świata dzięki udziałowi Kanady, Ameryki i 13 państw europejskich odbędą się 18-26 lutego w Pradze.

Zawody FIS w Innsbrucku (6-13 lutego) choć nie noszą szumnych tytułów mistrzowskich uważane być mogą za prawdziwe mistrzostwa świata dzięki udziałowi 300 zawodników z 20 państw.

Mistrzostwa Europy w zapasach odbędą się 17-20 marca w Helsinkach.

Piłkarze rozpoczynają swe mistrzostwa dopiero w r. 1934.

Piłkarze ręczni, hokej na trawie i rugby nie organizuje jeszcze

mistrzostw Europy ani świata, ograniczając się do meczów międzypaństwowych.

Pływacy nie mają w roku 1933 mistrzostw Europy, które odbywają się co cztery lata, w dwa lata po każdej Olimpiadzie, a więc najbliższe dopiero w roku 1934 w Niemczech.

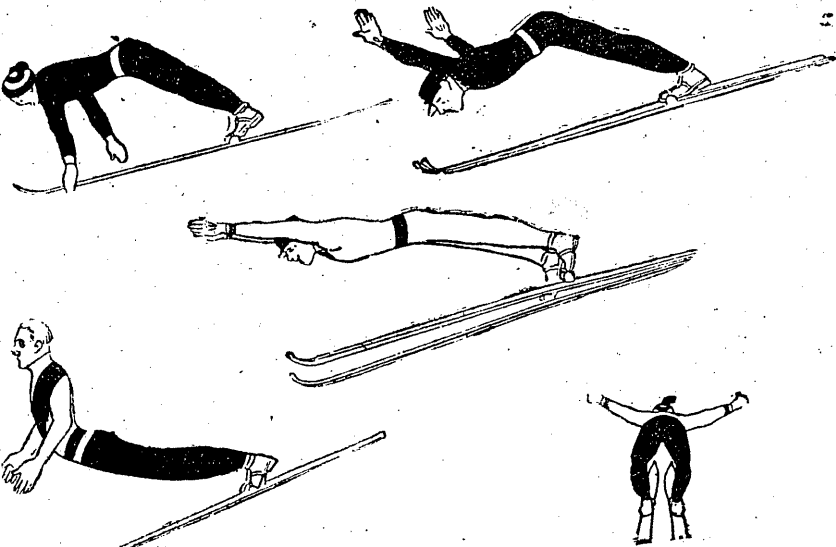
Wioślarze startują w mistrzostwach Europy w dniach 20-27 sierpnia w Budapeszcie na odnodze Dunaju, okrajającej wyspę Małgorzaty. Innowacją będą mistrzostwa Europy kajaków, które odbędą się w sierpniu w Pradze.

W tenisie nie ma oficjalnych mistrzostw Europy i świata, ale tytuł ten może się ubiegać turkinej Wimbledonki, który odby-

dzie się tym razem od 26 czerwca do 8 lipca. Drużynowo — Davis Cup króluje wśród wszelkich tego rodzaju zawodów w innych dyscyplinach sportowych, gdyż grupuje przeszło 30 państw. Finał odbędzie się 28-30 lipca w Paryżu.

Tu też odbędą się mistrzostwa świata w kolarstwie w połowie sierpnia. Mistrzostwa Europy szermierzy organizuje Budapeszt w czerwcu.

Z innych zawodów, które odbyłyby się sławie światowej w mieście należy wyszczególnić Cambridge — Oxford (1 kwietnia) oraz regaty w Henley (5-8 lipca). Poza tem odbędzie się niezliczona ilość meczów międzypaństwowych we wszystkich dyscyplinach sportowych.



CZOŁOWI SKOCZKOWIE NARCIARSCY EUROPY W KARYKATURZE U góry na lewo Thams, na prawo Andersen, pośrodku Birger Rind, u dołu Carlsen i Willemlüller.

Z różnych dziedzin

Miejszkiłubowe zawody pływackie odbędą się w nadchodzącą niedzielę w basenie AZS-u warszawskiego (Dom Akademicki) o godz. 18.30.

Prócz zawodników wszystkich klubów warszawskich w zawodach wezmą udział po raz pierwszy pływacy prowincjonalni. Z Krakowa przyjeżdża Rouppert i Platensteiner, a z Katowic 5-krotny mistrz Polski Karliczek, który spłotka się w sensacyjnym pojedynku na 100 mtr. z Bocheniakiem.

Program zawodów obejmie wyścigi na dystansie 100 mtr. dla pań i pań w stylach dowolnym, klasycznym i grzbietowym. Prócz tego zostaną rozegrane sztafety 8x20 st. dowol., 6x20 mtr. styl. zmiennym (panie) i 3x100 st. zmiennym (panowie), a na zakończenie odbędzie się próba rozegrania meczu water-polo.

Lwów święcić będzie dn. 29 b. m. wielką uroczystość. W niedzielę nastąpi oficjalne otwarcie zimowej hali sportowej. Nareszcie, po latach stolicy Małopolski Wschodniej otrzymała tak bardzo konieczną placówkę, umożliwiającą racjonalną pracę nad wychowaniem fizycznym również wśród długich zimowych miesięcy.

Lwowska hala zimowa przy ul. Jabłonowskich przebudowana została z dawniej ujeżdżalni kossar 6 Baonu Samarkana. Składa się ona z bieżni lekkoatletycznej, urzędów do skoków i rzutów, boisk do gier sportowych, kortu tenisowego, planzji szermierczej, ringu bokserskiego i toru luznego. Centralne ogrzewanie zapewnia stały i równomierny dopływ ciepła.

Wiele obiecują sobie po hali bokserzy, gdyż w ostatnich czasach byli oni zmuszeni ograniczyć działalność swą do minimum, ponieważ koszt wynajmu sali przekraczał możliwość poważniejszej imprezy. Dziś, w razie potrzeby, ustawiony zostanie w hali ring o rozmiarach 5 x 5 a na widowni znajdzie się wygodne pomieszczenie dla 1.200 osób.

Polski Związek Atletyczny liczy obecnie 72 kluby. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba klubów zrzeszonych w związku wzrosła o 17. Najwięcej klubów atletycznych posiada Śląsk — 24. Na drugim miejscu znajduje się Warszawa — 14, na trzecim Łódź — 13, na czwartym Poznań — 10, Kraków i Lwów mają po 5 klubów, a okręg białostocki — 1. W mistrzostwach Polski w zapasach największe tytuły mistrza zdobył Galszka (Sokół — Katowice), który aż 7 razy znalazł się na pierwszym miejscu. Drugim koleją jest Ziolkowski Wacław (Legia — Warszawa), który zdobył 5 razy tytuły mistrza. 3) Ganszera (Sokół — Katowice) 4 tytuły. 4) Błażka (Powstańca — Nowa Wieś) — tytuły, 5) Kieła i Rejnika (VMCA — Warszawa) — po 2 tytuły. (r)

Motyka Zdzisław znów na widowni. Z końcem listopada ubiegłego roku znany biegacz zakonianiński Wistły, Zdzisław Motyka, został skreślony z listy członków z „skierowaniem obrazliwego listu do członków zarządu klubu”.

Musił to być list nielada, jeśli Zarząd Wistły zdecydował się pozbawić swego najlepszego biegacza, którego w swoim czasie, gdy Zarząd Główny P. Z. N. zdecydował się go ukarać kłumieszczną dyskwalifikacją bronił zarząd.

Motyka nie dając za wygraną, skierował się z prośbą o przyjęcie do S. N. P. T. T. w Zakopanem. Tu jednak spotkał się z odmową, jakkolwiek zdecydował się na należenie w charakterze zwykłego członka bez prawa

startowania w barwach klubu.

Obecnie, jak się dowiadujemy, zwrócił się Motyka o przyjęcie do AZS-u krakowskiego, ale i tu nie zdecydowano się na to.

Wieczorek chce wziąć udział w pierwszych zimowych mistrzostwach Polski w hali przemysłowej. Wieczorek startować będzie do skoku w dal, biegu przez płotki i rzutu dyskiem.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi stanowią obecnie pp.: dr. Garbini, Szezech, Smid, Sliwinski, mjr. Porebski i kpt. Kubicki.

Walne Zgromadzenie PKS odbędzie się 5 lutego r. b.

Porażka Rana w Detroit

Pięściarz Edward Rana przegrał dziesięciorundową walkę z lżejszym o 3 klg. Wesley Rameyem. Mecz miał przebieg dla Polaka wielce dramatyczny, gdyż w pierwszych rundach wykazywał wyraźną przewagę. Dość powiedziec, że Ramey w 5-jej rund-

zie słał się na nogach, a w 6-jej poszedł parokrotnie na deski. Wysiłek ten jednak wyczerpał Rana do tego stopnia, że stracił on wszystkie siły i w rezultacie w ostatnich rundach Ramey odrobił z nadwyżką straty początkowo punkty.

W Poznaniu i Krakowie

Poznań. Z nadejściem mrozów i opadów śnieżnych beznadziejnie w swej martwocie życie sportowe. Poznania odżyło. Ubiegła niedziela przyniosła ruch przybywający niemal sezonu letniego. Obok interesującego meczu okręgowego meczu bokserskiego. Poznań — Warszawa, odbyły się cztery spotkania w hokeju, których wyniki podaliśmy w wydaniu poprzednim.

W hali okręgowego ośrodka w f. odbyły się zawody lekkoatletyczne, w których Warta pokonała AZS 42:40 pkt. Z powodu dokuczliwego mrozu wyniki uzyskano słabe. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 50 m.

— Rutkowski (W.) 6,2. 1000 m. — Wara (Marciniec, Kędzia, Lesicki) 7:23,8. 50 m. pl. — Balcer (AZS) 1,5. skok wzwyż — Zaborski (AZS) 1,63. skok w dal — Balcer 6,47. skok o tyczce — Adamczak (W.) 3,35. półmarcie — Helasz (W.) 15,08 m. (rekord Polski w hali).

Pracę ze strony dzienników w niedzielę p. k. na walnym zgromadzeniu okręgu. Tak samo jak na walnym zebrańtu poznańskiego OKS tydzień przedtem burzecznie zapowiadane wprost rewolucyjne zmiany stały na panowie. Ustępującemu zarządowi udzieliłono pokwitowania jednogłośnie wybrał prezesa powołanie p. M. Suerniera. Wiceprezesa wybrał został p. Bdział (Korona), Majorowski (Poznań) i M. Adamski (Poznań), który został równocześnie przewodniczącym w. g. i d. Sekretarzem wybrany został powołanie p. Bankowski (Legia), skarbnikiem powołanie p. Winkiewicz (Poznań) oraz k. p. na piątym spotkaniu w Nowakowskiego (HCP). Na delegatów na walne zebranie PZPN wybrano p. prezesa Suerniera i adw. Winkowskiego (Ostrowia).

Na hippodromie poznańskim (jednym zabytków po PWK) odbyły się bardzo niezwykłe zawody skoków konnych. W biegu panów na 1500 m. zwyciężył Kurnisz (niest.) w czasie 2:24,5. Wśród pan na dystansie 1000 m. 1) Szeszka (AZS) 1:51,8. 2) Lanżanka (AZS) 1:56,9. 3) Samuelsonówna (AZS).

KZOPN nie zmienił terytorialnego stanu posiadania. Na prowincji miał on pod swą zwierzchność podokręgi tarnowski oraz delegatury: chrzanowska i jasielska 6 klubów, jednoczących 4.634 graczy należących do zwązków.

Stan finansowy wykazuje, pomimo ciężkiej sytuacji gospodarczej dalszą poprawę. Zarząd, który w chwili obecnej agent otrzymał w „spadku” 7.000 zł. deficytu potrafił oszczędzić gospodarką zmniejszyć te kwoty do 5.000 zł.

Ogółem rozegrano w okręgu krakowskim 409 meczów o mistrzostwo, 234 o nagrody i puchar, 480 towarzyskich i turniejowych. Godnym podkreślenia jest fakt iż w porównaniu z rokiem ubiegłym, ośdelek kł graczy i klubów zmniejszył się o 30 proc., co jest wynikiem sprężystej organizacji klubów, czuwających nad dyscypliną.

Jednym międzynarodowym spotkaniem był mecz z Wackerem wiedeńskim, w którym drużyna reprezentacyjna odniosła zwycięstwo. Z rozegranych meczów krajowych podkreślić należy wygraną z Poznaniem i de finitywne zwycięstwo pucharu „Instracji Wielkopolskiej” oraz drugie z rzędu zwycięstwo nad Warszawą, otwierające możliwość definitywnego zdobycia pucharu.

Z prac przygotowawczych na przyszły sezon wyszczególnić należy: u. a. lenie spotkań krajowych ze Lwem, Warszawa, Łódź i Poznaniem, spotkania międzynarodowe z reprezentacjami miast holenderskich: meczu Belgami, którzy pod nazwą Br. i wysłania 5 czerwca b. r. w Krakowie. Dalszy plan przewiduje wyjazd do Francji oraz przyjazd drużyny Wiednia, Bratislavy i Budapesztu.

785 klubów należy do PZPN, co w porównaniu z rokiem 1931 stanowi przyrost 85 klubów. Na Śląsk przypada 138 klubów, Lwów 119, Warszawa 100, Łódź 81, Kielec 80, Poznań 68, Kraków 61, Wolań i Pomorze 32, Białystok i Lublin 21, Wilno 14, Połesie 9.

Frankie Parker - Vinesem roku 1938-go

Opinia Amerykanów o najzdolniejszym tenisie młodego pokolenia

W ciekawym artykule w New York Evening Post najlepszy krytyk tenisowy Ameryki John R. Tunis pisze o przyszłości tenisa amerykańskiego, wysuwając na pierwsze miejsce wśród młodych graczy Franka Parkera.

Amerykanin zdobył mistrzostwo Wimbledonu, Ellsworth Vines pobił Cocheta i w Europie i w Ameryce. Najbliższa przyszłość tenisa amerykańskiego przedstawia się w różowych barwach. Ale kto obejmie spadkob po naszych dzisiejszych najlepszych? Kto będzie Vinesem roku 1938?

Przepowiadając przyszłość graczy młodym jest ryzykowne. Któż naprzykład mógł przypuszczać, że cztery lata temu nie posunął ani o krok naprzód juniora Coena. I któż mógł przewidzieć wspaniałe postępy, które zrobił Allison, mając już lat 27.

To też trudno jest już dziś powiedzieć, kto będzie gwiazdą pięciu lat, które nadchodzi. Ale ma duże „dziesięciu najlepszych” roku 1937 lub 1938 będzie napewno parę nazwisk tych, którzy teraz uświetniają nasze turnieje juniorów. Frank Parker, mistrz juniorów z r. 1932, Jack Lynch, mistrz z roku 1931, Kendall Cram, Geney Makko, Rymey Donovan, Richard Hebard i wreszcie Billy Doeg, brat Johna, mistrza Ameryki z roku 1930.

Najbardziej obiecujący są Parker, Makko, Lynch i Lohm. Ale kto chciałby szukać wśród nich nowe

go Vinesa, puściłby się na niepewne drogi spekulacji. Wystarczy przybrać dziesięć kilo na wadze, urosnąć parę centymetrów, aby zmienić się do niepoznania.

Łatwo to zrozumieć. Przypuśćmy, że gracz uczy się tenisa, mając lat 14. Ma on zaledwie 160 cm. wzrostu i przyzwyczają się uderzać piłkę na pewnej wysokości. W 16-tym roku życia, gdy urosnie on o 7 — 8 cm., nie będzie uderzał już tak piłki jak się do tego przyzwyczaił w roku 14. Musi uczyć się innego uderzenia lub poważnie zmienić swe po-

przednie. Czasami mu się to udaje, ale nie zawsze. Ze wszystkich graczy wymienionych tylko jeden Frankie Parker ma grę ustabilizowaną.

Ze Parker, który ma zaledwie 16 lat, jest graczem zupełnie niezwykłym jest jasne. Pewien ekspert tenisa, który przyglądał się meczom drugiego dnia mistrzostw Ameryki stwierdził, że Parker demonstrował zdecydowanie najlepszy pokaz „gry”. Ale czy chłopak, który jest najlepszym 16-stolatkiem w Ameryce i zapewne w świecie będzie ro-

bił postępy w tem samym tempie? Na pytanie to nikt nie może odpowiedzieć.

Jego uderzenia są wykonywane z taką łatwością i swobodą, że wielu mistrzów świata może mu zazdrościć jego dirajwa. Ale nie trzeba zapominać, że ten drajwa, tak samo jak i wiele innych uderzeń, wykonywanych bez zarzutu, jest wynikiem poważnego treningu i doświadczonego rad.

Tylko bardzo dobry profesor może tego nauczyć, ale Parker był zdolnym uczniem. Jego smecz, volée i serwis są mniej skuteczne. Ale i tu dobre lekcje i ciężły trening mogą wiele pomóc. Z drugiej strony wielcy mistrzowie mają cechy, których żaden nauczyciel nie wpoi w ucznia.

Cóż to są cechy? Zrećność i rozmiar Cochet'a. Odwaga i zaciekłość Barot'y. Zdolność wzno szemia się do wysokości zadania Vines'a. Wiedza i przebiegłość Tilden'a. Jakich trener może nauczyć swego pupila precyzji i subtelności voléeja Richard's'a. Któż nauczy opamnowania nerwów i ucięcia, gdy przesuńdaje w chwilach decydujących poch. Można przyswoić mechanikę gry, ale nie można dać serca do walki, zdrowych nerwów i jasnej myśli. Są to zalety wrodzone.

Otóż Parker zalety te zdaje się posiadać. I jeśli to się sprawdzi, będzie z niego największy gracz, jakiego wydała Ameryka.

LONDYN, 22.1. — Tel. wt. — Oxford pokonał Cambridge w meczu hokeja na lodzie w stosunku 1:0. Edmonton rozgromił w Birminghamie Warwickshire 11:1.

ZURYCH, 22.1. — Tel. wt. — W półfinale mistrzostw Szwajcercji w hokeju na lodzie, Grasshoppers (Zurych) pobił Davos 2:0.

Jak forsowano Kanał La Manche drogą powietrzną

Gdy John Bull rozsiadł się na swych wyspach i otoczył się „splendid isolation” nie wierzył pewnie, w możliwości zjawienia się intruza z Kontynentu bez jego wiedzy i woli. Pan nad Oceanami mógł walczyć na wodzie zwycięsko, musiał jednak ugiąć się wobec odwagi i pomysłowości „szczeru ławowych”.

Już prawie 150 lat temu, ściślej 7 stycznia 1785 r., dwaj Francuzi Blanchard i Jeffries przelatują nad kanałem La Manche na balonie. Przystępną z Dourre do Calais przebywającymi w ciągu dwóch godzin. Był to wyczyn czysto sportowy, jeśli wziąć pod uwagę, że balony dopiero rozpoczynali swój rozwój.

Wiele lat minęło, zanim powtórzone ten skok powietrzny. Dokonał tego znów Francuz — Blieriot na samolocie własnej konstrukcji, zaopatrzonym w silnik wybuchowy Lavasseura. Po raz drugi „Channel” zostaje pokonany: w ciągu 27 min. Działło się to w roku 1908.

Od tej pory droga powietrzna

nad kanałem jest forsowana na stałe. Staje się ona uczeszczana, co potwierdza fakt, że, podczas wojny światowej lotnicy niemieccy 500 razy atakowali Londyn.

Ale to do sportu nie należy. Nowym sportowym krokiem było zdobycie La Manche na szybowcu. Wyznaczoną nagrodę 1000 ft. szt. zdobywa we wrześniu 1931 r. as szybownictwa austriackiego, wiedeńczyk — Robert Kronfeld.

Jako warunek stawiano przelot z Europy do Anglii i z powrotem, z lądowaniem. Kronfeld dokonał tego na swym rekordowym bezsilnikowcu „Wien”.

Wyholowany przez samolot na wysokość 3000 mtr., odczepia się z liny i szubuje w kierunku Londynu. Wykorzystując prądy wstępujące z rozgrzanej wody kanału, opuszcza się wolno na brzeg angielski. Też nocy znów go ciągną do góry i po kilku godzinach lotu wraca na ląd Europejski.

Kanał La Manche został pokonany bez udziału motoru, tylko dzięki sprawności i odwadze sportsmena.

R. W.

U stóp wielkiego tronu

Jak wyglądają kulisy rozgrywek o mistrzostwo bokerskie świata wszystkich wag

Zgodnie z tradycją, w pół roku po rozstrzygnięciu ostatniej walki o najwyższy tytuł bokerski świata, po okresie względnego spokoju, owarunkowane dorocznymi targami o czołownictwo, gdyby tytuł mistrza świata wagi ciężkiej posiadał jedynie wartość sportową, kto wie, jak skromnie przedstawiałby się ten wyścig o sławę: możeby go wogóle nie było. Tymczasem mistrzostwo świata stanowi ciągle jeszcze tak świetny interes, że zainteresowanie nim ustawicznie wzrasta.

Zdawałoby się, że w najbliższym czasie, nie powinny powstać żadne komplikacje. Przyszłość nie Sharkeyowi, po drugiej walce z Schmelingiem, tytułu mistrza świata, wywołano tyle wątpliwości, że tylko rewanżowe, trzecie z kolei spotkanie tych bokserów mogłoby konsekwentnie wyjaśnić sytuację. Ale boks zawodowy nie byłby ten, czym jest dzisiaj, gdyby nie istniały kulisy.

Jedną z najważniejszych dekoracji każdego, wielkiego spotkania zawodowców jest strona finansowa. Kwestia gaży buduje często i burzy największe spotkania. Niewątpliwie strona materialna zdecydowanie i o najbliższym meczu o mistrzostwo świata, tembardziej, że najważniejszym aktorem skomplikowanej gry jest Max Schmeling.

Rolf Nürnberg, czołowy niemiecki publicysta i krytyk sportowy, poświęca w swej znakomitej książce o Schmelingu p. t. „Dzieje jednej kariery”, więcej miejsca handlowym zdolnościom b. mistrza świata, niż jego aktywności pięściarskiej. Nie bez słuszności. Schmeling wykazał, od zarania swej kariery niemieckiego geniuszu do finansów, niż do boksu. Był to zawsze dobry kupiec, który potra-

fił sobie odpowiednio wywalczyć, zarówno szanse na zwycięstwo, jak i na dobry zarobek. Ta jednak właściwość była niejednokrotnie przeszkodą w realizacji szeregu spotkań i stała się w gardle rozmaitym zamiarom bokerskim. Również i teraz, w obliczu trzeciego meczu z Sharkeyem kalkulacje i wymagania finansowe Schmelinga zdają się tworzyć przeszkody nie do przebycia.

Gdy Schmeling stawiał się w roku ubiegłym w nowozbudowanym stadionie, Garden Bowl, Sharkeyowi do rewanżu, zdołał on na organizującym ten mecz, Madison Square Garden, wycofać najwyżej za dotąd gażę; aż 42 i pół proc. Sharkey, któremu na rewanżu tak rozpaczliwie zależało, dostał tylko 10 proc. wpływów. Obecnie, podczas podjętych rokowań zapewnił Garden Sharkeyowi przysługujące mu jako obrońcy tytułu 32 i pół proc., zamierzając Schmelingowi przydzielić, jak zwykłe challenge'rowi, 12 i pół proc. Niemiec, który uważa się za specjalną i jedyną obecnie atrakcję ringów amerykańskich, nie zamierza jednak walczyć za tak mizernym wynagrodzeniem. Schmeling, a nie Sharkey osiągnie do Garden Bowlu — krzyżował podczas per-

traktacji, najzupełniej i najsprytniej ze wszystkich managerów. Joe Jacobs.

Rokowania nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Garden obstaje przy swoim, a Schmeling twierdzi, że bardziej mu zależy na przywołaniu gaży, niż na szansie odzyskania tytułu mistrza świata. Zerwaniu pertraktacji towarzyszy popularny w boksie okres straszenia. Madison Square Garden publikuje, że przeprowadzi mistrzostwo bez udziału Schmelinga i melduje jako najbliższego przeciwnika Sharkeya w oficjalnej walce o tytuł, Carnera.

Tego rodzaju wersjom trudno jednak dać wiary. Przedewszystkiem spotkanie Sharkey — Carnera w drugiej edycji nikogo już dziś nie interesuje, pozbawione jest nowojorskiej towarzyszy, które przez zeszłoroczną budowę Garden Bowl zaangażowało się w tak poważną inwestycję, zupełnie zrezygnować z najbardziej kasowego boksera, jakim mimo wszystko jest Schmeling.

Z drugiej strony i Joe Jacobs nie zasypia gruszek w popiele. Stwierdziwszy raz desinteressement Schmelinga wobec tytułu stara on się, dowiedzieć tego praktycznie, przez nawiązanie kontaktu z innymi bokserami, a przede wszystkim innymi organizatorami. I tu najbardziej zdecydowanie występuje osobistość Jacka Dempseya, który szuka dzisiaj szczęścia, za przykładem swego zmarłego przyjaciela, Tex Ricarda.

Dempsey zdaje się być obecnie najpoważniejszym konkurentem Madison Square Garden. Za jego pośrednictwem doszedł Schmeling do porozumienia z niemiecko-amerykańskim boksem. Max Baer jest dziś ogólnie klasyfikowany na trzecim miejscu wśród najlepszych w świecie. Planowane przez Dempseya spotkanie Schmeling — Baer odbyłoby się w czerwcu, przypuszczalnie w Chicago.

Utrwalenie wpływów Dempseya stanowiliby dla interesów Gardenu poważny cios. Sytuację

tej instytucji pogarsza jeszcze fakt, że kontrakt jej z Sharkeyem, zobowiązujący obecnego mistrza świata do walczenia wyłącznie pod egidą Gardenu, wkrótce wygasa, a Jack Dempsey już obecnie czyni usilne starania, celem pozyskania dla swej firmy i jego osoby. Gdyby Dempsey zdołał przeprowadzić swe zamierzenia i oparował sytuację, wszelkie komplikacje do stałyby zasadniczo usunięte. Schmeling, walczący w czerwcu z Baerem i pokonałby go (według wszelkiego prawdopodobieństwa przez k. o.), a we wrześniu spotkałby się w walce o tytuł z Sharkeyem.

Stanowisko Gardenu jest jednak zbyt niejasne, aby można było z pewnością mówić o powodzeniu akcji Dempseya. Wątpliwem bowiem pozostałe cztery dyktando tego na wielką skalę zakrojonego, konkretnie handlowo - bokerskiego, radzi będą z biernej roli widzów wielkich wypadków i wielkich interesów i czy nie zdecydować się unieszkodliwić Dempseya, względnie kupić go, angażując dla własnego przedsiębiorstwa.

Lecz i przy takim obrocie wypadków, oczekiwac należałoby „happy end” w konflikcie z Schme-

lingiem. Panowie z Gardenu, przekonani niechybnym i przypuszczalnie zdecydowanym zwycięstwem Schmelinga nad Baerem, przekonani, że o konieczności szerszego otwarcia drzwi od kasy i podpisałiby ostatecznie z Niemcem kontrakt na walkę z Sharkeyem.

Tak więc, czy inaczej bokerskie zainteresowania świata spowodowane zostałyby po raz trzeci do spotkania Sharkey — Schmeling.

Ten obraz atmosfery jaka wytworzyła się wokół walki o tytuł mistrza świata w ostatnich latach, prowadzi bezpośrednio do wzrostu potężnej roli, jaką we wszelkich kombinacjach zawodowego boks, odgrywa strona materialna.

I jeszcze jedno. Przewertowanie wszystkich, aktualnych możliwości bokerskich, ciągle nudzi swą monotonią ubóstwa klasowych wag ciężkich, w jakie pograżony jest obecnie świat pięściarski. Od ustąpienia Tummeya — Sharkey i Schmeling, między których wnieśli się na krótko i bez powodzenia Stribling, przyczem wszyscy trzej nieporównanie gorsi od poprzednich mistrzów — to rzeczywiście mało. Paolino, Risco, Campolo — nie liczą się już poważnie. Carnera, Poreda, Schraaf, czy Baer nie potrafili dotąd przekonać. Zresztą sami się stopniowo wyeliminowują; Carnera został wypunktowany przez Poredę, ten uległ w ostatnich dniach przez techn. k. o. Schaafowi, ten zaś z kolei został przez niedawnym czasem znokautowany przez Baera.

Pozostaje więc otwarte pytanie, z której strony przyjdzie obalenie obecnego „splendid isolation” pary Sharkey — Schmeling.

Stefan Glon trenuje od trzech tygodni bokserów Warty, którzy już na meczu z Warszawą wykazali znaczną poprawę formy.

Narciarskie mistrzostwa Polski akademików odbędą się w Wiśle w dniach 4 i 5 lutego. Organizuje je AZS Cieszyński. W roku ub. mistrzem akademickim był zmarły tragicznie za Zamarłej Przełęczy ś.p. Gasienica Marcinowski.

Stryl pod znakiem sportów zimowych. Na program sportowy ostatniej niedzieli zostały się liczne imprezy. Na pierwszy plan wysunęły się zawody narciarskie z okazji 10-lecia hukca P. W. I gim. W biegu płaskim na przestrzeni 12 km. dla starszych zwyciężył kapral Szel (Pogoni), w czasie 56 m., zaś na 8 km. dla młodzików — Ryglewicz (I gim.) w czasie 47 m. 40 s. Udział wzięło około 60 zawodników. Spotkania hokejowe dały wyniki: Pogoni — Hakoach 2:1 (0:1, 0:0, 2:0). Bramki strzelił Domagała 2 dla Pogoni i Ekstein dla Hakoachu. Sokół (Drohobycz) — Sokół 4:2 (0:0, 3:0, 1:2). Goście technicznie i taktycznie lepsi od gospodarzy.

Obok istniejących 3 torów łyżwiarskich Pogoni, Sokół i Hakoach, odnawiano do użytku publicznego 2 nowe szlaki w Kol. P. W. i Rus. Tow. Ak.

ZTGS Czestochowa pokonał Makabi (Sosnowiec) w boksie w stosunku 9:3. Wyniki: Siniński zwyciężył przez k. o. w 2 rundzie; Siberberg (Z) zwyciężył na punkty Welgryna (M), Chwatt (Z) nokautuje w 2 starciu Kohnhendera, Cłiwner (Z) zwyciężył przez techniczny k. o. Topola, Szajn (Z) remisuje z Kneilerem, Szlimer (Z) rezygnuje z walki z Moszkowiczem z powodu kontuzji.

Przed 10-ciu laty

Już dziesięć lat temu stołeczna Polonia przeżywała jeden z niezliczonych kryzysów organizacyjnych, których ostateczną konsekwencją jest obecnie spadek z Ligi do kl. A.

Właśnie w styczniu r. 1923-go po uprzednich secesjach z Polonii części jej członków, którzy utworzyli Kł. Warszawianka i K. S. Orkan miał miejsce trzeci kolebunt. Tym razem odstąpić założyli Warszawski Klub Sportowy.

Już wtedy „Przegląd Sportowy” wyrażał poważne obawy, aby owa stała transfuzja krwi do innych twórców nie wpłynęła na rozbiicie spójności wewnętrznej klubu i obniżenie jego lotów sportowych.

W tym samym okresie Polonia zdobyła braci Bułanow, b. członków W. T. C. Korony, którzy po krótkiej gościnie w Legii zgłosili swój przychyl do najstarszego klubu piłkarskiego stolicy.

W Zakopanie dziesięć lat temu działał się, jak pisał ówczesny „Przegląd Sportowy” — niebyle jakie dzwiny. Oto gdy tymczasem Komisja Zdrowotkowa wstawiła pod rubryką „sport i turystyka” kwotę 20 milionów marek (egzemplar Przeglądu kosztował wtedy 750 mk.). Przeciwno wysokości tej sumy zaprotestował przedstawiciel właścicieli wili i pensjonatów, oraz... delegat Tow. Tatrzańskiego i zarazem jego wiceprezes p. Sedzimir.

Jakże odległe są te czasy dzisiaj, gdy Zakopane robi wszelkie wysiłki, aby w walce z Krynicą, Rabką i dziesiątkami uroczych udradów podkarpackich przelicytować swą konkurencję wielką skocznią na Krokwi, stadionem hipicznym czy toru hokejowym.

Podczas rozegranych w tymże czasie w stolicy sportów zimowych zawodów narciarskich w

klasie ówczesnych juniorów sportyśmy nazwiska dzisiejszych, a nawet już wczorajszych asów jak K. Szostak, T. Zajdel czy W. Sieczka.

Wielkim wydarzeniem w piłkarstwie polskim był przed 10-ciu laty wyjazd Cracovii do Paryża na turniej w którym wzięły udział oprócz Polaków francuskie kluby Red Star i Racing Club, oraz szwajcarski Servette. Białoczerwoni zajęli czwarte miejsce uzyskując z Servette remis 1:1 i przegrywając z Red. Starem 2:5.

Mimo to drużyna, w której skład wchodził: Styczek, Synowiec, Kałuża, Mielech, Fryc, Kogut, Reymann III, Popiel, Gintel i Sperling pozostawiła po sobie jaknajlepsze wrażenie.

W numerze 3(88) „Przeglądu Sportowego” z dn. 19.1.1923 na stronie 15-iej znajdujemy feljton p. t. „Humor sportowy. Obrazek z roku 1923”.

Autor w swym jasnowidzeniu wiele przesadził. Mówi więc o 80.000 widzów, o totalizatorze i bookmetherach, o trypietorowych trybunach z żel-betonu. Natomiast przewidując przebieg gry jest już o wiele bliższy dzisiejszej rzeczywistości, gdy pisze że uderza brak tempa i niechęć do gry, gdyż okazało się, że mecz jest towarzyski i gracze nie otrzymają dodatków za bramki, punkty, czy ofiarności.

Podczas paury drużyny strejku ja żądając podwyżki plac, no i wreszcie wszystko kończy się wielkim skandalem. Tutaj fantazja autora wyprowadza rzeczywistość już bardzo nieznacznie — o parę lat.

Chwilowo bowiem sprawy gaż i honorariów załatwia się w Polsce jeszcze przed zawodami...

Gry sportowe

Tegoroczny turniej gier sportowych warszawskiego Ośrodka w. f. wzbudził mniejsze zainteresowanie, niż rok, czy dwa lata temu. Stawilo się na starcie około 300 graczy w 79 drużynach z 26 klubów. Pod względem organizacyjnym zawody stały na bardzo wysokim poziomie, co jest zasługą komendanta Ośrodka, por. Iskierki i wiceprezesa WZOZS — p. Twardo.

W koszykówce kobiecej, rozgrywanej tylko w jednej klasie, do finału zakwalifikowały się AZS dzięki zwycięstwu nad Skra 25:6, oraz Polonia, po wyeliminowaniu Makabi oraz Polonii II w identycznym stosunku 18:4.

W siatkówce, w kl. A, w finale znowu spotkały się AZS i Polonia. Pierwszy pokonał Makabi, a druga — Przyszłość.

W klasie B zakwalifikowały się do finału — Ewa, która wygrała z Polonią II, oraz AZS III, lecz zwycięstwo jego nad Koloniami Letnimi zostało zakwestionowane.

Najwięcej czasu zajęły rozgrywki w koszykówce mężczyzn w kl. B. Zostały one doprowadzone do ówczefinałów, do których zakwalifikowały się: Kordian, V gimn. Miejskie, Szkoła Techniczna, Kolejowa, Polonia III, gimn. Miejskie, YMCA II, Warszawianka III i Szkoła Podchor. 32 p. p. Ogółem rozegrano tu 17 spotkań.

Niewiele mniej gier potrzeba było, ażeby wyłonić ówczefinałów w siatkówce kl. B. Zostali nimi: Legia II, Lot. Szkoła Podchor. łączności z Zegrza, Makabi, Laur, Warszawianka II i Kordian.

W pierwszych grach w koszykówce w klasie A AZS pokonał Strzelca z Pruszkowa 23:19, Warszawianka — Ognisko 16:4, Makabi — Przyszłość 18:13, wreszcie Legia — Strzelca (środmieście) 20:4. Cztery te zwycięskie drużyny, oraz Polonia I i II, Skra i YMCA rozegrają w sobotę ćwierćfinały.

Mecz pingpongowy YMCA (Warszawa) — AZS zakończył się zwycięstwem YMCA w stosunku 9:1.

Mistrzami okręgowymi Ośrodka w. f. w Poznaniu zostali w grupie oficerskiej: ppor. Górski, 2) ppor. Tyczeński; w szpadzie w klasie starszych mjr. Pazderski; w klasie I pot. Bełgowski; w grupie podoficerskiej chor. Adamczak.

Bydgoszcz. „Polonia” — BTW 5:0. Towarzystwo mecz hokejowy. U zwycięzców, jak i pokonanych brakło zgarnia, wszystkie bramki padły z solowych akcji. Trzy punkty zdobył Labenz i po jednym Świątkowski i Rajewski. W meczu o mistrz. BTW, pokonało Liceum Handlowe w stosunku 2:1.

Mistrzostwa łyżwiarskie miasta przy niósł wyniki słabe. Panie: 500 m. 1) Mohr (DCT) 1:37 sek. 1500 m. 1) Mohr (DCT) 5:33,2. Młodzie: 500 m. 1) Buczkowski (PGH) 1:18,4, 1000 m. 1) Buczkowski (PGH) 3 min. Panowie: 500 m. 1) Pytlewicz (BTW) 1:09,8, 1500 m. 1) Pytlewicz (BTW) 4:13 sek. 5000 m. 1) Witkowski (Sok. III) 16:55,4. Seniorzy: 500 m. 1) Kucharski (BTW) 1:34 sek.

Terminarz Pom. O. Z. L. A. na rok 1933. 29 stycznia, mistrzostwa zimowe w hali, 9 kwietnia, bieg narciarski, oraz 8, 9, 10 i 11 próby o P.O.S. 7 maja, zawody klasy C i juniorów. 21 maja, zawody na rzecz PZLA, 4 i 5 czerwca, główne mistrzostwa Pomorza, pań i panów w Toruniu. 18 czerwca, drużynowe mistrzostwa okręgu. 8 i 9 lipca, mistrzostwa Polski pań w Bydgoszczy. 30 lipca, pięciobój pań, pań i trójbój seniorów w Chojnicach. 20 sierpnia, mecz międzymiastowy Bydgoszcz — Grudziądz. 16 i 17 września, dziesięciobój pań i trójbój pań. 3 września, mecz Pomorza — Poznań w Bydgoszczy. 1 października, bieg 10000 m. o mistrzostwo okręgu.

NARTY, ŁYZY, SANECZKI NAJTAŃIEJ POLECA SPORT I GIMNASTYKA HOŹA 29

tel. 8-58-02

12 systemów rozgrywek piłkarskich w Europie

Wszystkich miłośników piłkarstwa zainteresuje zapewne poniższe zestawienie w jaki sposób rozgrywane są mistrzostwa na terenie szeregu państw europejskich, gdzie kraja zawodowcy, gdzie amatorzy, gdzie i jakie są „Ligi”.

Anglia. Pierwsza i druga liga zawodowe liczą po 22 kluby, co daje 42 mecze o mistrzostwo. Sezon mistrzowski rozpoczyna się z końcem sierpnia i trwa do końca maja. Poza tym rozgrywana jest bardzo popularna konkurencja o puchar t. zw. English Cup, do której stają zawodowe kluby przymusowo, a amatorskie dobrowolnie. W sezonie, nie dłuższym niż w Polsce, trwającym mniej więcej 9 miesięcy, zawodowe kluby angielskie rozgrywają do 60 spotkań, a amatorskie do 50. Letnia przerwa trwa i pół miesięczna obowiązują wszystkie kluby.

Austria. W pierwszej lidze zawodowej sezon mistrzowski roz-

poczyna się przy końcu sierpnia i trwa do końca listopada, następnie od lutego do czerwca. Prócz tego istnieje również konkurencja o puchar t. zw. Wiener Cup, oparty na tych samych zasadach co w Anglii. Kluby amatorskie niższych klas są podzielone na grupy również po 12 klubów.

Pierwsza drużyna Rapidu rozegrała w r. 1932 78 spotkań, co jest swego rodzaju rekordem.

Belgia. Kluby belgijskie są wyłącznie amatorskie. Obowiązuje tam system ligowy. W pierwszej lidze widzimy 14 klubów, co daje 26 spotkań mistrzowskich. Sezon trwa od września do maja z przymusową przerwą letnią.

Czechosłowacja. Pierwsza liga zawodowa liczy 10 klubów, prócz tego grają jeszcze Czesi o puchar i specjalną konkurencję (już nieobowiązkową) o zimowy

puchar. Amatorskie kluby CSR podzielone są na szereg lig narodowościowych (niemieckie, węgierskie i in.), prócz tego na szereg grup prowincjonalnych. Klub zawodowy w Czechosłowacji rozgrywa w sezonie przeciętnie 65 spotkań.

Dania. Amatorstwo. 10 czołowych klubów stanowi ligę państwową. Przerwa zimowa trwa od listopada do kwietnia. Kluby duńskie utrzymują bardzo żywy kontakt z klubami państw skandynawskich i angielskimi.

Francia. Od niedawna obowiązują we Francji system mieszany t. zn. zawodowcy grają razem z amatorami. Pierwsza liga obejmuje 2 grupy po 10 klubów w każdej, podzielonych terytorjalnie. Prócz tego istnieje Cup de France, który gromadzi paręset klubów. Obowiązuje trzymiesięczna przerwa letnia. Stały kontakt z wszystkimi państwami środkowej Europy i Anglii wypelnia sezon.

Holandia. Amatorstwo. Mistrzostwo, rozgrywane w pięciu grupach po 10 klubów. Mi-

strzowie poszczególnych grup grają systemem punktowym o mistrzostwo kraju, co daje 26 spotkań punktowych. Wyrównany poziom klubów holenderskich daje im możliwość na rozgrywanie poza mistrzostwami, cieszącymi się olbrzymim powodzeniem spotkań towarzyskich.

Jugosławia. Amatorstwo. — Świeżo wprowadzona zmiana systemu rozgrywek tworzy ligę 11 klubów z całego kraju.

Niemcy. Amatorstwo. Niemcy posiadają bardzo skomplikowany system rozgrywek. Zasadniczo podzielone są na 7 dużych okręgów terytorjalnych. Każdy okręg rozgrywa zawody według swego systemu. Np. Południowe Niemcy mają 8 grup po 10 klubów. Mistrzowie i wice-mistrzowie grup, grają systemem punktowym o tytuł mistrza Południowych Niemiec. Okręg brandenburski np. posiada dwie grupy po 10 klubów, prócz tego puchar. Inne okręgi mają skomplikowane systemy, mniej więcej po 10 klubów, w po-

szczególnych grupach. 16 klubów wyłonionych w rozgrywkach z 7-miu okręgów gra systemem pucharowym o tytuł mistrza Rzeszy. Zależnie od okręgu, ilość spotkań punktowych waha się od 20 do 25.

Rumunia. System mieszany. 14 klubów zawodowych tworzy t. zw. Divisio Nationale. System rozgrywek, jako zupełnie nowy, nie jest jeszcze skryształizowany. Warunki klimatyczne, pozwalają na całoroczne rozgrywanie zawodów.

Szwajcaria. Ligue National składa się z 2 grup po 9 klubów. W przerwie między pierwszą rundą a drugą, w ciągu zimowych miesięcy, kluby rozgrywają Challenge Cup, systemem punktowym w jednej rundzie. Ogółem mają kluby 24 mecze punktowe. W Szwajcarii oficjalnie jest amatorstwo, poszczególne kluby angażują jednak zagranicznych piłkarzy.

Szwecja. Amatorstwo. Liga państwowa składa się z 10 klubów. Sezon jest bardzo krótki,

gdyż siedmiesięczny, z powodu surowego klimatu. W sezonie letnim stała gościna klubów kontynentalnych.

Węgry. Identyfikacyjny system, co w Austrii, z tą tylko różnicą, że szereg klubów ligowych ma swoją siedzibę poza stolicą.

Włochy. System mieszany. Divisione nazionale składa się z 36 klubów, podzielonych na dwie grupy nie równorzędne sobie. Ostatnie dwa kluby ligi A spadają, a na ich miejsce wchodzi dwa z ligi B. Kluby mają po 16, w zgl. 17 meczów wyjazdowych, a przestrzenie muszą pokrywać jazdą nierz po kilkadziesiąt godzin (Palermo — Triest, Bari — Turyn, Cagliari (Sardynia) — Como). 34 rozgrywki mistrzowskie w ciągu 9 miesięcy stawiają wielkie wymagania zarówno klubom, jak i graczom. Obowiązuje trzymiesięczna przerwa letnia, mimo to, przeciętna ilość meczów rozgrywanych przez klub w sezonie, wynosi coś koło 50-ciu.

Sensacje zimowe Niemiec

Berlin, w styczniu. Jesteśmy niewymagający. Trochę śniegu, kilka kresk poniżej zera — i już serce wypełnia radość. Trudno się tego optymizmu życiowego wyprzeć, przynajmniej w Berlinie, gdzie w danej chwili wszystko stoi pod znakiem sportów zimowych. Warunki są niemal idealne, a pociecie „sztuczna ślizgawka” zdaje się być czymś bardzo odległym.

A jednak w tym momencie święta natury, trudno zrezygnować z kilku słów poświęconych technice, z okazji otwarcia nowego sztucznego toru lodowego, wznajdującego się w robotniczej dzielnicy parku Friedrichshain. Jest to wzorowe urządzone lodowisko, przeznaczone jednak nie dla wielkiego sportu zawodniczego, lecz dla propagandy wśród najszerzych mas. Od czasu do czasu większa impreza, a potem dostępna dla najmniejszych światła sportów lodowych. Stadion w Friedrichshain jest w swym charakterze niezwykle mądrą inwestycją, obliczona nie na dochód, lecz na wychowanie dla sportu niezliczonych tysięcy.



TERCET SKOCZKÓW NARCIARSKICH
popisujących się na jednej ze szkolnych skoczni szwedzkich.

GENERALNA DETRONIZACJA

Najciekawsze wydarzenia sportów zimowych odbywały się poza Berlinem. Na szczęście, gdyż we wszystkich (trzech) wypadkach Berlin przeżył tragedię. Stolica Rzeszy straciła w trzech imprezach mistrzowskich trzy tytuły, które zdawały się być z Berlinem zrośnięte. Zaczęło się jeszcze w ubiegłym tygodniu, gdy to w Opolu, Edith Michaelis, niepodzielnie dotąd panująca w łyżwiarstwie niemieckim, przegrała z 12-letnim brzdącem z Monachium, Maxie Herber. Na mistrzowskich zawodach w jeździe szybkiej w Hamburgu, oddał długocień mistrz Niemiec, berlińczyk Barwa, tytuł swemu odwiecznemu wrogowi, Sandtnerowi z Monachium. Wreszcie największa tragedia: czteronastokrotny mistrz Niemiec w hokeju, Berliner S. C. przegrał w Monachium w decydującym o tytule spotkaniu z S. C. Ressersee, po dramatycznej walce 1:2. B.S.C. zakłada co prawda protest przeciwko rzekomo nieregularnie w przedłużeniu strzelonej, drugiej bramce, lecz niewątpliwie tytuł pozostanie u Bawarczyków. Potrąbny szturm Monachium do

berlińskiej twierdzy urwieńczony został stuprocentowym sukcesem. Czyżby tranziłokata stolica sportów zimowych ze „sztucznej” Berlina do „naturalnego” Monachium?

O KROK OD PROFESJONALIZMU.

Walne zebranie Niemieckiego Związku Piłki Nożnej, zwołane o tydzień później niż pokrewnej organizacji w Polsce, przyniosło w rezultacie obrad sensacyjną zwrot. Oczekiwana naogół sankcja starych grzechów nie nastąpiła. Wniosek o wprowadzeniu jawnego profesjonalizmu, postawiony kategorycznie przez Związek Zachodni nie został, jak spodziewano się, jednomyślnie odrzucony. Przeciwnie; delegaci wszystkich niemal okręgów wypowiedzieli się za przedyskutowaniem reformy i ewentualnością wprowadzenia profesjonalizmu, odkładając rozstrzygnięcie do maja. Ponieważ jednak obok Zachodu, również i Południe zapowiedziało wprowadzenie zawodowstwa, a i północ idea tej nie jest zbytnio od-

Eliminacje włoskie dla zawodowców Innsbrucku wygrał Locatelli, który osiągnął 200 punktów. Jeszcze 5 zawodników, którzy osiągnęli ponad 180 pkt. wyjadzie do Innsbrucku.

Budapeszt pokonał Paryż w meczu piłki nożnej w stosunku 4:0. Węgry zadowolili się wynikiem do przerwy.

Szereg znakomych wyników osiągnięto na zawodach łyżwiarzkich w Davos. Na 500 mtr. Eggestengen pobił rekord światowy z czasem 42,5 przed Thunbergiem 43,15. Scheerem i Wintnerem po 44,08. Na 3000 mtr. Eggestengen miał 4:59,2; 2) Riedl 4:59,6; 3) Scheer 4:59,8; 4) Heiden 5:00,3; 5) Thunberg 5:01,6; 1500 mtr. Eggestengen i Thunberg po 2:18,3; 3) Scheer 2:18,9; 4) Lehan 2:21,5; 5) na 500 mtr. pań Landbeck miała 51,5, a na 1000 mtr. 1:48,5.

YMCA (Tallin) rozegrał szereg meczów w Europie. W Brnie przegrał z mistrzem Czech w koszykówce 35:46, w Genewie z mistrzem Genewy 32:35, w Paryżu w koszykówce Fstończycy wygrali 21:15, a w siatkówce wygrali 49:31, w Mediolanie przegrali 22:35, w Rzymie wygrali w koszykówce 48:8, w Neapolu przegrali 11:13, w Wenecji przegrali 26:34.

29 państw zgłosiło się dotąd do pucharu Davisa. Termin zgłoszeń upływa dopiero 31 b. m., tak że prawdopodobnie cyfra szesnastoczna „31” zostanie przekroczona.

Paolino pobił już po 40 sek. w Barcelonie olbrzyma włoskiego Bergomasa. Levinsky znokautował w New Yorku w piątej rundzie Christnera.



TURYŚCI ZIMOWI W GÓRACH LAPLANDJI

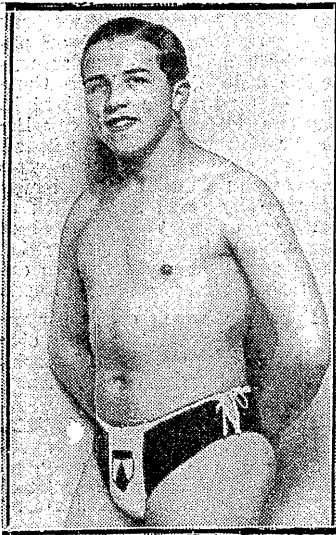
legła, można oczekiwać, że nadzwyczajne obrady w maju będą zdawna oczekiwanym pogrzebem amatorskiego, a raczej pseudomatorskiego piłkarstwa w Niemczech. Największą trudnością do przebycia będzie niewątpliwie decyzja w sprawie nowej struktury mistrzowskiej. Rozstrzygnięcie padnie zapewne między ligą Rzeszy a ligami okręgowymi.

H. Gliner.



EGGESTENGEN (NORW.)

nowy mistrz Europy w jeździe szybkiej pobił rekord świata na 500 mtr. w czasie 42,5 sek



REKORDZISTA ŚWIATA, młody pływak niemiecki Schwarzw, który uzyskał st. klas. czas 7 m. 36,8 sek. na 500 mtr.



PUHAR WEDROWNY „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO” dla mistrza hokejowego Polski. O regulaminie nagrody mówi list P. Z. H. L., który reproduujemy na str. 2-ej.

TANI TYDZIEŃ POŃCZOCH!

Do zimowych sportów:

Nasze ciepłe „welingtonki”:
damskie, męskie Zł. 3.—
dziecięce Zł. 2.—

Do zabaw i towarzystwa:

Damskie: jedwabne Zł. 1.50
sztuczny jedwab Zł. 2.40, 3.—
złoty Bemberg Zł. 4.50
Męskie: „prima” w różnych
wzorach z jedwabiem Zł. 2.—

Na spacer i do pracy:

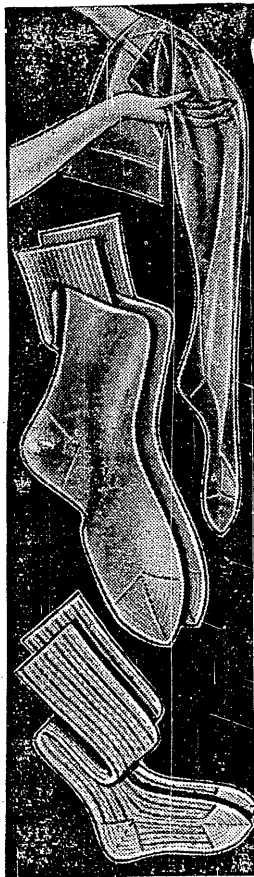
Męskie bawełniane Zł. 0.60, 0.90
Damskie i męskie niciane Zł. 1.20
Damskie i męskie z czystej
wełny Zł. 2.—
dziecięce z czystej wełny Zł. 1.50, 2.—
damskie niciane „makofflor” Zł. 3.—
dziecięce baweł. Zł. 0.90, 1.20, 1.70

PRZY KUPNIE POŃCZOCH SPRAWDŹCIE CZY:

mocna jest stopa, a szczególnie w palcach i pięcie oraz czy dobry, czysty i elastyczny jest materiał.

O dobroci i taniości naszych pończoch świadczą SETKI TYSIĘCY sprzedanych par i zadowolonych Klientów. 4a-P.

Rata



W krainie śniegu

Żyjemy w dobie wszelkich kryzysów światowych, nawet... kryzysu zimy i śniegu... Niedawno jeszcze brak było śniegu w Tatrach, w Chamonix, St. Moritz.

Ale znam jeden zakątek, gdzie jest zawsze dużo śniegu — na Północy Skandynawii, w górzystym miasteczku Are, na granicy szwedzko-norweskiej!

Are to — uroczą miejscowość, gdzie rokrocznie zbiera się śmietanka towarzyska nie tylko Szwecji i Norwegii, ale nawet Anglii i innych krajów. Are cieszy się także specjalnym zamięłaniem sfer dyplomatycznych.

Z pierwszym śniegiem zaczyna się prawdziwa pielgrzymka do tej Mekki sportu zimowego. Mieszkańcy Północy nie pojmują życia bez sportu. I starzy i młodzi wkładają wygodne, lekkie kostiumy sportowe, worek na plecy, mocne obuwie i, z nieodzownymi nartami w rękę, wyruszają do Are!

W Are kłitna literalnie wszystkie sporty zimowe, a specjalnie narciarstwo w różnych odmianach. Narty za samochodem, narty w połączeniu z jazdą konną i wreszcie narty w ogóle!

A następnie uprawia się z wielkim entuzjazmem bobsleigh, hokej na lodzie, lotnictwo na lodzie, łyżwiarstwo oraz wycieczki jachtami po lodzie.

Niemniej kwitną sporty zimowe i w innych miejscowościach Szwecji, a szczególnie w okolicach Sztokholmu — Saltsjöbaden oraz Djursholmie! M. Beriacki.



WESOŁA WYCIECZKA MIŁOŚNIKÓW NART W SZWECJI

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości szpalty red. w tekście zł. 0,80, poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A. Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Centrala: Tel. „Prasa Polska” nr. 8.02.40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty od 12 — 14-ej.

REDAKTOR — MARJAN STRZELECKI